Chrząstowice: Gmina Chrząstowice zwiększa gotowość na sytuacje kryzysowe • str. 4.	*Tarnów Opolski:* Modernizacja wodociągów priorytetem gminy • str. 2.	*Ozimek:* Mieszkańcy mogą wnosić uwagi • str. 6.	*Popielów:* Nowe obiekty, modernizacje i ambitne projekty na przyszłość • str. 5.
Prószków: Radni zebrali się na przedostatniej sesji w tym roku • str. 3.	*Dąbrowa:* Wybudują ścieżkę pieszo-rowerową • str. 8.	*Komprachcice:* Zaczęła się modernizacja • str. 10.	*Powiat opolski:* 2 mln dofinansowania i ruszamy z remontem kolejnej drogi • str. 7.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,00 zł (w tym 8% podatku VAT) 4 grudnia 2025 r. Nr 48 (518)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

Kiedy ta elektryfikacja?



Przepełnione, spalinowe szynobusy i codzienna walka o miejsce – tak od lat wygląda podróż z Nysy do Opola. Mieszkańcy odetchnęli, gdy w październiku zapowiedziano elektryfikację kluczowej linii nr 287. Teraz jednak okazuje się, że plany PKP PLK są dalekie od tych optymistycznych deklaracji. Modernizacja tak, ale o przełomowej elektryfikacji na razie nie ma mowy.

Tematy związane z transportem kolejowym i elektryfikacją linii nr 287, znanej jako trasa Opole Zachodnie, ciągną się od lat. Obecnie linia obsługiwana jest wyłącznie przez tabor spalinowy. Co gorsza, szynobusów jest mało i dodatkowo często wyłączane są one z ruchu z powodu awarii lub przeglądów. W efekcie przepełnione pociągi relacji Nysa – Opole to codzienny problem mieszkańców gmin Tułowice i Komprachcice. Niejednokrotnie skarżono się na brak miejsc siedzących, a nawet stojących, oraz na zbyt małą liczbę kursów.

Zapowiedzi modernizacji i elektryfikacji

Na początku października tego roku w Opolskim Urzędzie Marszałkowskim odbyło się spotkanie z ministrem Tomaszem Siemoniakiem, dotyczące planowanych inwestycji kolejowych. Zapowiedziano wówczas, że w 2026 roku ruszy modernizacja i elektryfikacja dwóch linii: Opole–Nysa oraz Opole–Kluczbork. W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że modernizację zaplanowano na 2026 rok, a elektryfikację na rok 2027 rok.

Mieszkańcy regionu oraz samorządowcy przyjęli te zapowiedzi z dużą radością i ulgą. Elektryfikacja trasy Opole Zachodnie–Nysa umożliwiłaby zastąpienie taboru spalinowego pojazdami elektrycznymi, co poprawiłoby efektywność i ekologię transportu.

Elektryfikacja na razie bez terminu

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z przedstawicielami PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Szczególnie interesował nas planowany termin rozpoczęcia prac. Jak się okazuje, na tę chwilę spółka nie planuje zadań związanych z elektryfikacją trasy Nysa – Opole Zachodnie.

Dokończenie na str. 11.

Chciał zadźgać własnego ojca. Zaprzecza

Opolska Prokuratura Rejonowa zakończyła nadzorowanie śledztwa w bulwersującej sprawie. Według śledczych 36-latek nie tylko znęcał się nad swoimi najbliższymi, ale próbował też zabić swojego ojca.



Do brutalnych scen doszło w drugim kwartale roku w Opolu. Wtedy to ojciec i siostra Dawida K. powiadomili policję o awanturze domowej. - Zgromadzone dowody pozwoliły ustalić, że w dniu 9 kwietnia 2025 r. nietrzeźwy Dawid K. zaatakował swojego ojca, po tym jak ten przekazał synowi, że podejrzewa go o zabór swoich rzeczy osobistych. Dawid K. na te słowa zareagował agresją rzucając się na Krzysztofa K. i przewracając go. Następnie złapał ojca za szyję i zaczął dusić. Po chwili szamotaniny Dawid K. sięgnął po nóż, który usiłował wbić w szyję pokrzywdzonego. Krzysztofowi K. udało się chwycić dłoń, w której znajdował się nóż, i zmienić kierunek pchnięcia. Jednocześnie na pomoc ojcu ruszyła siostra napastnika, która przebywała w innym pomieszczeniu mieszkania. Następnie oboje, w obawie przed Dawidem K., opuścili mieszkanie i powiadomili policję o zdarzeniu. Jeszcze tego samego dnia Dawid K. został zatrzymany. Jak wykazało badanie, miał on ponad 2 promile alkoholu we krwi. Wskutek ataku syna Krzysztof K. doznał lekkich obrażeń ciała – zrelacjonował prok. Stanisław Bar, Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Dokończenie na str. 11.





ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 10.12.2025 r.

eprasa.pl e0fe18362c

Modernizacja wodociągów priorytetem gminy

Tarnów Opolski mierzy się z wyzwaniami związanymi z infrastrukturą wodociągową. Gmina, posiadająca w większości starzejącą się sieć i tylko jedno w pełni sprawne ujęcie wody, wdraża kompleksowy plan naprawczy. Działania skupiają się na poprawie jakości wody, zwiększeniu jej ilości oraz ograniczeniu strat i kosztów eksploatacji.



Główne problemy zidentyfikowane przez gminę to przede wszystkim ograniczona liczba w pełni sprawujących się ujęć wody.

Sieć wodociągowa na terenie gminy Tarnów Opolski jest zróżnicowana pod względem materiału i wieku, który dochodzi do kilkudziesięciu lat. Większość istniejącej infrastruktury, w tym przyłącza, wymaga pilnej modernizacji i wymiany. Część przyłączy wykonana jest z rur stalowych lub przestarzałego polietylenu, co jest bezpośrednią przyczyną znaczących strat wody.

Główne problemy zidentyfikowane przez gminę to przede wszystkim ograniczona liczba w pełni sprawujących się ujęć wody. Tylko jedno z trzech posiadanych ujęć spełnia wszystkie normy jakościowe, w tym poziomu azotanów. Kolejnym newralgicznym punktem jest niewystarczające połączenie wodociągowe pomiędzy dwiema częściami gminy. Obecne przejście pod torami w Tarnowie Opolskim, realizowane rurą o średnicy 100 mm, nie zapewnia odpowiedniej ilości wody dla mieszkańców Kosorowic, Miedzianej, Kątów Opolskich i Przywór. Skutkuje to koniecznością mieszania wody w zbiorniku w Miedzianej. Do listy bolączek należy dodać także niesystematycznie wymieniane, stare wodomierze oraz bardzo wysokie rachunki za energię elektryczną na pompowniach i ujęciach.

W odpowiedzi na te wyzwania gmina Tarnów Opolski podejmuje konkretne działania naprawcze. Jednym z nich jest systematyczny montaż nowych liczników ze zdalnym odczytem. W ciągu ostatniego półtora roku wymieniono je w Miedzianej oraz częściowo w Przyworach i Kątach Opolskich. Ze względu na wysoki koszt, wymiana prowadzona jest etapowo, aby uniknąć gwałtownego wzrostu cen wody dla mieszkańców.

Kluczowym projektem dla poprawy zaopatrzenia w wodę jest opracowanie dokumentacji dla nowego przejścia pod torami kolejowymi. Planowane jest ułożenie w tym miejscu rurociągu o znacznie większej średnicy – 200 mm. Równolegle trwają prace nad uruchomieniem dodatkowych ujęć. Szczególne nadzieje pokładane są w jednej z nieczynnych studni, gdzie na początku roku planowane jest usunięcie zerwanej pompy z głębokości 87 metrów. Dodatkowo, na ujęciu w Raszowej uruchomiono nowy odwiert, który – mimo mniejszej niż oczekiwano wydajności – ma poprawić rezerwę i jakość wody dla okolicznych miejscowości.

Gmina nie zapomina również o optymalizacji kosztów. Aby ograniczyć wysokie rachunki za prąd, na ujęciach wody i przepompowniach montowane są instalacje fotowoltaiczne. Wszystkie te inwestycje wspierane są staraniami o pozyskanie zewnętrznego dofinansowania, m.in. z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w ramach programu „Cyberbezpieczny wodociąg".

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski, Canva

Nowa tablica sołecka już na miejscu

Zużyta i niesprawna tablica informacyjna w Tarnowie Opolskim przeszła już do historii. Mimo prób naprawy, musiała zostać wymieniona. W jej miejscu stanęła nowa, estetyczna i – jak zapewniają władze sołeckie – znacznie trwalsza.

W Tarnowie Opolskim zakończył się okres problemów z wysłużoną tablicą sołecką. Mimo wielu prób jej reanimacji, ostatecznie odmówiła ona dalszej współpracy. Decyzja była jedna – wymiana na nową.

Zadanie zostało wykonane sprawnie, a nowa tablica już może służyć do informowania mieszkańców.

– Nowa tablica już stoi na swoim miejscu i mamy nadzieję, że będzie dobrze



Nowa tablica już stoi na swoim miejscu.

służyć nam wszystkim przez długie lata – poinformowała sołtyska Tarnowa Opolskiego Agnieszka Scześniok. – Serdeczne podziękowania kierujemy do panów z rady sołeckiej za sprawny demontaż starej i montaż nowej tablicy.

Nowy element małej architektury nie tylko spełnia swoją podstawową funkcję, ale także – dzięki swojej trwałości – wpływa na wizerunek sołectwa. Mieszkańcy mogą spodziewać się, że aktualne ogłoszenia będą czytelne i dostępne przez długi czas.

fot. sołectwo Tarnów Opolski

Świąteczna zbiórka w Tarnowie Opolskim

Ruszyła świąteczna zbiórka książek pod hasłem „Zostań książkowym Mikołajem". Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowie Opolskim wraz z filiami czeka na dary, które trafią do domów dziecka i szpitali. Akcja potrwa do 20 grudnia.

Celem zbiórki jest podarowanie książkom drugiego życia i stworzenie wartościowych paczek dla potrzebujących. Akcja skierowana jest do wszystkich, którzy chcą oddać nieużywane, ale w dobrym stanie książki. Organizatorzy zbierają literaturę dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym literaturę piękną, popularnonaukową oraz albumy. Ważne, aby przekazywane egzemplarze były kompletne i niezniszczone. W ramach zbiórki nie są przyjmowane podręczniki.

Zebrane dary trafią do miejsc, gdzie szczególnie przydadzą się chwile z dobrą lekturą, takich jak domy dziecka oraz szpitale na terenie gminy i regionu.

Zbiórka potrwa do 20 grudnia. Książki można przynosić do siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Tarnowie Opolskim oraz do jej filii znajdujących się w Nakle, Raszowej i Przyworach. To prosty gest, który może przynieść radość i wsparcie wielu osobom w wyjątkowym, świątecznym czasie.

(matt)

Szkoła ze sportowym potencjałem

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim zajęli siódme miejsce w klasyfikacji generalnej Wojewódzkich Igrzysk LZS szkół wiejskich. W rywalizacji, która obejmowała gry zespołowe i lekkoatletykę, wzięło udział 79 szkół z całego województwa opolskiego.

Podsumowanie ubiegłorocznych zmagań w ramach Wojewódzkich Igrzysk LZS szkół wiejskich odbyło się 26 listopada w Dąbrowie. W Igrzyskach rywalizowało 79 placówek z całego województwa opolskiego. W tej stawce znakomicie zaprezentowali się młodzi sportowcy z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim. Uczniowie podstawówki, biorąc udział w konkurencjach zespołowych i lekkoatletycznych, zapewnili swojej szkole wysoką, siódmą lokatę w końcowej klasyfikacji generalnej. To osiągnięcie przełożyło się również na wymierny profit – szkoła zdobyła dofinansowanie na zakup sprzętu sportowego, co z pewnością wpłynie na dalszy rozwój sportowy wychowanków.



Przyznanie nagrody Publicznej Szkole Podstawowej w Tarnowie Opolskim.

Sukces jest dowodem na zaangażowanie uczniów, dobre przygotowanie przez nauczycieli wychowania fizycznego oraz wsparcie całej szkolnej społeczności. Wysokie miejsce na tle całego województwa podkreśla sportowy potencjał i ambicje młodzieży z Tarnowa Opolskiego.

(matt), fot. (PSP w Tarnowie Opolskim)

Młodzi aktorzy ożywili baśnie Braci Grimm



Uczniowie z sześciu szkół zaprezentowali spektakle w języku niemieckim podczas XIV Konfrontacji Teatralnych w Tarnowie Opolskim.

W Tarnowie Opolskim odbyły się XIV Niemieckojęzyczne Konfrontacje Teatralne. Podczas festiwalu, zorganizowanego przez stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae, sześć szkolnych grup z gminy Tarnów Opolski zaprezentowało spektakle oparte na klasycznych opowieściach.

Gminny Ośrodek Kultury w Tarnowie Opolskim 28 listopada był sceną dla młodych aktorów. W XIV edycji Niemieckojęzycznych Konfrontacji Teatralnych, których organizatorem było stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae, wzięło udział sześć zespołów. Połowa z nich reprezentowała placówki z gminy Tarnów Opolski: wystąpili uczniowie szkół w Raszowej, Nakle oraz Tarnowie Opolskim.

Zaprezentowane spektakle opierały się na baśniach Braci Grimm. Uczniowie, posługując się językiem niemieckim, przenieśli widzów w świat fantazji. Tradycyjne motywy walki dobra ze złem nadawały przedstawieniom wyrazistości i skłaniały do refleksji. Publiczność była świadkiem dnia pełnego magii i wzruszeń.

Festiwal stał się okazją do prezentacji umiejętności językowych i artystycznych młodzieży, a także przypomnienia uniwersalnych wartości zawartych w klasycznych opowieściach.

(matt), fot. Fb(Pro Liberis Silesiae)

eprasa.pl e0fe18362c

Radni zebrali się na przedostatniej sesji w tym roku

W prószkowskim żłobku odbyła się sesja rady miejskiej. Podczas obrad poruszono zagadnienia, dotyczące zagospodarowania przestrzennego, współpracy samorządu z trzecim sektorem czy planowanych inwestycji.



Podczas obrad zaprezentowano mieszkańcom oraz radnym Europejską Inicjatywę Społeczną.

Przegłosowano ważne uchwały

Jedna z nich dotyczyła szczegółowego trybu i harmonogramu prac nad projektem Strategii Rozwoju Gminy Prószków na lata 2025–2030. Radni wyrazili zgodę w sprawie przystąpienia do sporządzenia wycinkowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Nowa Kuźnia. Kolejna uchwała dotyczyła planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi i dziennymi opiekunami działającymi na terenie gminy. Przyjęto Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2026–2029.

Współpraca z trzecim sektorem

Uchwalono również program współpracy gminy Prószków z organizacjami pozarządowymi na 2026 rok. Współpraca może mieć dwojaki charakter finansowy i pozafinansowy. W pierwszym przypadku odbywa się w formie zlecania organizacjom pozarządowym realizacji zadań publicznych. Odbywa się to w trybie otwartego konkursu ofert. Często się zdarza, że organizacjom brakuje wkładu własnego, aby móc wziąć udział w konkursie grantowym. Można pozyskać dotację od samorządu prószkowskiego. Zabezpieczony budżet programu zamyka się w kwocie nie mniejszej niż 100 tys. zł.

Do priorytetowych obszarów zaliczono działalność, wspomagającą rozwój wspólnot i społeczności lokalnych, upowszechnianie kultury fizycznej, pomocy społecznej, promocji oraz ochrony zdrowia. Na tej liście znalazły się także działania w ramach ratownictwa i ochrony ludności, integracji europejskiej, ochrony zabytków oraz dziedzictwa kulturowego, na rzecz mniejszości niemieckiej czy seniorów. Rozpatrzono też petycję w sprawie uporządkowania ruchu na ul. Kościuszki w Prószkowie. Została ona uznana za częściowo uzasadnioną. Zaprezentowano też raport o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2024/2025.

Europejska Inicjatywa Społeczna to szansa dla gminy

Na sesji rozmawiano o Europejskiej Inicjatywie Społecznej (EIS). Jest to przedsięwzięcie, realizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

- Jako gmina chcemy do niej przystąpić – mówił podczas obrad burmistrz Krzysztof Cebula. – To rodzaj budżetu obywatelskiego, w którym możemy zrealizować małe projekty w ramach otrzymywanych grantów. Zależy nam na tym, aby przeznaczyć te środki na infrastrukturę.

Poinformowano także, że 5 grudnia odbędzie się uroczyste otwarcie hali sportowej w Ligocie Prószkowskiej.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Prószków

Zapachniało świętami



W Złotnikach zorganizowano piernikowe warsztaty.

Podczas minionego weekendu mieszkańcy gminy Prószków brali udział w świątecznych i adwentowych jarmarkach. Wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony uczestników. Oferowały świąteczne stoiska, drobne atrakcje oraz okazję do wspólnego spędzenia czasu w wyjątkowej atmosferze.

Ciasteczka i okolicznościowe kubki

Chrząszczyce to parafia, w której kiermasze świąteczne organizowane są od wielu lat. Tradycją stało się już, że otwierają one sezon wydarzeń związanych z Bożym Narodzeniem w gminie Prószków. Jarmark zawsze odbywa się w pierwszą niedzielę Adwentu.

– Jako pierwsi na terenie gminy Prószków zaczęliśmy organizować tego rodzaju wydarzenia – wspomina proboszcz parafii, ks. Krystian Ziaja. – Wielu mieszkańców pracowało w Niemczech, gdzie takie jarmarki były bardzo popularne. Opowiadali o nich i pomyśleliśmy, że warto spróbować. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy to wydarzenie w 2000 roku. Od tamtej pory jarmark nie odbył się tylko raz, z powodu pandemii.

Tegoroczny jarmark rozpoczął się krótkim nabożeństwem. Po jego zakończeniu dzieci i młodzież poprowadziły świętego Mikołaja na plac przed plebanią, gdzie odbywał się jarmark bożonarodzeniowy. Uczestnicy jarmarku wspólnie obejrzeli występ Anety Lissy-Kluczny oraz Joanny Wicher.

Na stoiskach można było kupić ozdoby, opłatki, świece Caritas, wieńce adwentowe oraz dekoracje świąteczne. Zgodnie z lokalną tradycją ciasteczka wypiekane są w domach parafian, a następnie wszyscy przynoszą je na jarmark, gdzie są mieszane i pakowane. Kolejnym zwyczajem jest sprzedaż okolicznościowych kubeczków, które można nabyć podczas każdego jarmarku w Chrząszczycach.

Organizatorami jarmarku byli zespół parafialny Caritas, rada parafialna oraz proboszcz parafii, ks. Krystian Ziaja. Jak podkreślają, ponad dwadzieścia edycji jarmarku pozwoliło zdobyć doświadczenie, dzięki któremu wydarzenie jest dziś doskonale zorganizowane od strony logistycznej.



Podczas jarmarku w Chrząszczycach odbyło się spotkanie ze św. Mikołajem.

Jarmark w Źlinicach to już tradycja

Kiermasz świąteczny przy Starej Poczcie w Źlinicach to kolejne wydarzenie, które od lat cieszy się dużą popularnością. Mieszkańcy podkreślają, że na stałe wpisał się on w kalendarz wiejskich imprez.

- Tego typu wydarzenia odbywały się w Źlinicach jeszcze zanim zostałem sołtysem – mówi Robert Janocha. - Postanowiliśmy kontynuować tę inicjatywę. A dzięki zaangażowaniu mieszkańców z biegiem lat udało się rozbudować formułę jarmarku. Bardzo cieszy mnie fakt, że w przygotowania włączyła się również nasza młodzież, która aktywnie pomagała zarówno przy organizacji, jak i w trakcie samego wydarzenia.

Odwiedzający mogli nabyć ceramikę, biżuterię, dekoracje świąteczne, produkty pszczelarskie, domowe ciasta, wędliny oraz sery. Organizatorzy zadbali także o poczęstunek – nie zabrakło słodkości, potraw z kociołka i grilla oraz gorącej czekolady. Dla najmłodszych przygotowano świąteczne warsztaty, a atmosferę wydarzenia dopełniały ogniska, przy których można było się ogrzać. Organizatorzy stworzyli też świąteczną ściankę do robienia zdjęć.



Kiermasz świąteczny w Źlinicach już na stałe wpisał się w kalendarz wiejskich imprez.

Słodkości i wieńce adwentowe

W Zimnicach Małych odbył się jarmark adwentowy, który odbył się w pierwszą niedzielę grudnia przy kościele w Zimnicach Małych. Został on przygotowany przez tutejsze Koło Gospodyń Wiejskich. Tradycyjnie można było nabyć ciasteczka oraz wieńce adwentowe.

- Ten jarmark odbywa się od czasu, gdy powstało nasze koło gospodyń wiejskich – opowiada Joanna Broy. – W tym roku przygotowania zajęły nam tydzień. Był to czas poświęcony na wykonanie sześćdziesięciu paczek świątecznych ciasteczek oraz 20 wieńców adwentowych. Wszystko udało się nam sprzedać.

Warto podkreślić, że wydarzenie już na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych wydarzeń. Jest też formą promocji działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Zimnicach Małych.

Kiermasz świątecznych wypieków zorganizował też Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Jana Pawła II w Boguszycach. Można je było kupić na placu przy parafialnym kościele. Z kolei w świetlicy wiejskiej w Złotnikach dzieci i młodzież brały udział w pieczeniu pierniczków. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony uczestników. Świąteczne ciastka wypiekało i dekorowało aż 45 osób.

(mł), Fot. sołectwo Złotniki, Żaneta Huncia

eprasa.pl e0fe18362c

Gmina Chrząstowice zwiększa gotowość na sytuacje kryzysowe



Dzięki tym inwestycjom gmina Chrząstowice poprawia swoje zdolności do reagowania i zapewnienia ciągłości działania kluczowej infrastruktury w sytuacjach zagrożenia.

Gmina Chrząstowice realizuje działania wzmacniające lokalne struktury ochrony ludności. Środki na ten cel pochodzą z dotacji Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego, przyznanej w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Wartość wsparcia wyniosła 469 943 złotych.

Dotacja pozwoliła już na zakup wyposażenia logistycznego. Do magazynów trafiło 12 plandek z linkami, 4000 worków polipropylenowych oraz 10 osuszaczy. Sprzęt ma służyć m.in. podczas akcji związanych z podtopieniami lub silnymi wiatrami.

Kluczowym elementem projektu są inwestycje w infrastrukturę placówek oświatowych. W najbliższym czasie w trzech z nich przeprowadzone zostaną modernizacje układów zasilania instalacji fotowoltaicznych i montaż magazynów energii. Dotyczy to Publicznej Szkoły Podstawowej w Dębiu, Publicznej Szkoły Podstawowej w Chrząstowicach oraz Przedszkola w Chrząstowicach. Dwie kolejne szkoły – w Dańcu i Dębskiej Kuźni – otrzymają agregaty prądotwórcze, zapewniające awaryjne zasilanie. Planowany jest także zakup dwóch zbiorników na wodę o pojemności 1500 litrów każdy.

Projekt obejmuje również działania szkoleniowe i analityczne. Zaplanowano szkolenia z zakresu obrony cywilnej i ochrony ludności dla kadry kierowniczej, pracowników urzędu, nauczycieli, radnych oraz sołtysów. Przeprowadzone zostaną też oględziny i ekspertyzy obiektów oświatowych pod kątem ich potencjalnej funkcji jako miejsc schronienia.

Dzięki tym inwestycjom gmina Chrząstowice poprawia swoje zdolności do reagowania i zapewnienia ciągłości działania kluczowej infrastruktury w sytuacjach zagrożenia.

(mim)

Sukces uczniów z Dębia



Konkurs „Ze Śląskiem na Ty", organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu, od lat popularyzuje dziedzictwo regionu wśród młodego pokolenia.

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałem Przedszkolnym w Dębiu odnieśli sukces w 32. Regionalnym Konkursie Literackim „Ze Śląskiem na Ty". Kamil Król zdobył wyróżnienie, a Lena Kratofil otrzymała dyplom za udział w prestiżowych zmaganiach.

Kamil Król został doceniony przez jury za pracę pod tytułem „Banda w dębskich lasach" w kategorii dla klas IV-VI. Lena również reprezentowała szkołę, zgłaszając swoją konkursową pracę.

Warto dodać, że w tegorocznej edycji wzięło udział 67 uczestników z całego regionu. Jury, złożone ze znawców śląskiej kultury i literatury, oceniało kreatywność oraz umiejętność posługiwania się gwarą lub tematyką związaną ze Śląskiem.

Konkurs „Ze Śląskiem na Ty", organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu, od lat popularyzuje dziedzictwo regionu wśród młodego pokolenia. Sukces Kamila i zaangażowanie Leny są dowodem na żywe zainteresowanie lokalną tradycją wśród uczniów z gminy Chrząstowice.

(mim), fot.(PSP Dębie)

Anna Gołębiowska powołana na wiceprzewodniczącą

Doktor Anna Gołębiowska, nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej w Chrząstowicach została wiceprzewodniczącą Komisji Dydaktycznej działającej przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Historycznego. To powody do dumy dla lokalnej społeczności.



Nominacja dr Anny Gołębiowskiej stanowi uznanie dla jej kompetencji i doświadczenia.

Akt powołania na kadencję 2025-2028 wręczył jej w sobotę 22 listopada w Warszawie prezes PTH prof. Robert Litwiński. W posiedzeniu komisji uczestniczył także drugi reprezentant opolskiego środowiska, prof. Marek Białokur. Warto dodać, że przewodniczącym komisji jest prof. Maciej Fic z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Wyjaśnijmy, iż Komisja Dydaktyczna PTH zajmuje się opiniowaniem ministerialnych aktów prawnych dotyczących oświaty oraz problematyką edukacji historycznej. Nominacja dr Anny Gołębiowskiej stanowi uznanie dla jej kompetencji i doświadczenia. Przedstawiciele władz samorządowych z Chrząstowic są dumni z tej nominacji i życzą dalszych sukcesów naukowych.

(mim), fot. Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Opolu

Samorząd planuje sportową inwestycję w Dańcu



Temat został poruszony podczas ostatnich obrad sesyjnych.

Na terenie Dańca powstaną boiska sportowe dla mieszkańców. Na razie inwestycja jest na etapie planowania, ale przyszłość zapowiada się obiecująco.

Temat budowy został poruszony podczas ostatniej sesji Rady Gminy Chrząstowice, która odbyła się 26 listopada w Klubie Samorządowym w Chrząstowicach. Podczas posiedzenia wójt Florian Ciecior wspomniał, iż 19 listopada spotkał się z projektantem wyżej wspomnianego obiektu sportowego. Wyjaśnijmy, że ma on powstać obok Stacji Uzdatniania Wody oraz przepompowni.

- Będą tam dwa boiska, jedno do siatkówki i koszykówki – mówił włodarz gminy na posiedzeniu sesyjnym. – To pierwsze będzie wykonane z nawierzchni sztucznej, poliuretanowej.

Obok tego boiska powstanie jeszcze jedno do piłki nożnej. Początkowo brano pod uwagę zasianie na nim trawy, ale plany się zmieniły. Władze gminy uznały, że lepsza będzie nawierzchnia wykonana ze sztucznej trawy, gdyż jest tańsza w utrzymaniu.

Jak już wspomnieliśmy, na razie inwestycja jest na etapie projektowania, więc trudno mówić o większych szczegółach. Do tematu będziemy zatem wracać.

(mim), fot. screen gmina Chrząstowice

Płot na cudzym gruncie

Nietypowe zadanie ma do wykonania jeden z mieszkańców Lędzin. Wybudował on płot na terenie działki należącej do gminy Chrząstowice. Dzięki wspólnemu porozumieniu obu stron udało się znaleźć rozwiązanie tej sytuacji.

Temat został poruszony podczas ostatnich obrad Rady Gminy Chrząstowice, które miały miejsce 26 listopada. Sprawę omówił wójt Florian Ciecior.

- Spotkaliśmy się z właścicielem działki, której płot znajduje się na terenie naszej działki, a przez którą poprowadzona jest ulica Urocza w Lędzinach – mówił wójt. – Tam mieszkańcy interweniowali, że płot zajmuje część tej ulicy.

Jak dodał włodarz, Urząd Gminy Chrząstowice zlecił geodecie okazanie granic. Badanie potwierdziło przypuszczenia. Okazało się, że rzeczywiście w części płot znajduje się na terenie gminnym. Władze samorządowe i właściciel znaleźli kompromis. Nie było potrzeby odwoływania się do sądu.

- Spisaliśmy takie porozumienie, że właściciel do końca maja przeniesie ten płot zgodnie z zaleceniami geodety, czyli na swoją działkę – podsumował włodarz.

Mieszkaniec ma więc czas do końca maja przyszłego roku, aby dostosować ogrodzenie do prawidłowego przebiegu granicy. Sprawa zakończyła się polubownie.

(mim)

eprasa.pl e0fe18362c

Nowe obiekty, modernizacje i ambitne projekty na przyszłość

Popielów nie zwalnia tempa. 2025 rok to czas rekordowych inwestycji i widocznych zmian w całej gminie. Nowe obiekty, odnowione przestrzenie i ambitne projekty transportowe sprawiły, że lokalna infrastruktura zyskała zupełnie nowy wymiar. Są też ambitne plany na kolejny rok.

Czas wielu ważnych inwestycji

Na liście najważniejszych zadań znalazła się modernizacja oczyszczalni ścieków w Starych Siołkowicach. Jest to odpowiedź na rosnące potrzeby gminy oraz konieczność unowocześnienia przestarzałej infrastruktury. Modernizacja rozpoczęta w 2023 roku, kosztowała 24 mln zł. Obecnie inwestycja znajduje się na etapie końcowych odbiorów.

Jak podkreśla zastępca wójta gminy Popielów Artur Kansy-Budzicz, budowa nowej oczyszczalni była dla władz priorytetem. Poprzedni obiekt, służący mieszkańcom od ponad dwudziestu lat, nie spełniał współczesnych standardów ekologicznych i sanitarnych. Dodatkowo rosnąca ilość odbieranych ścieków sprawiła, że dotychczasowa infrastruktura stała się niewystarczająca, a jej dalsza eksploatacja budziła obawy o bezpieczeństwo środowiska.

W 2025 roku przeprowadzono również termomodernizację Ośrodka Zdrowia w Karłowicach, połączoną z remontem wnętrz i wymianą instalacji. Koszt tego zadania wyniósł 2,1 mln zł. Ważną inwestycją była także przebudowa poddasza Centrum Kultury oraz pomieszczeń biblioteki w Popielowie, o wartości 1,7 mln zł.



Modernizacja oczyszczalni ścieków w Starych Siołkowicach kosztowała 24 mln zł.

- Nie pamiętam, aby kiedykolwiek ten budynek był remontowany - mówi wójt gminy Sybilla Stelmach. - Łatwo więc wyobrazić sobie, w jakim był stanie technicznym. W pierwszej kolejności przeprowadziliśmy prace w Samorządowym Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji. W kolejnym etapie wyremontowaliśmy bibliotekę oraz poddasze, gdzie powstaną pokoje noclegowe. Dziś cały obiekt jest nowoczesny, dostosowany do potrzeb XXI wieku. Oddajemy go mieszkańcom, aby mogli w pełni korzystać z jego możliwości. Praktycznie wszystko jest tu nowe.

Dbają o dziedzictwo i przestrzeń publiczną

Władze samorządowe podkreślają również jak ważne jest dla nich lokalne dziedzictwo kulturowe. W mijającym roku we współpracy z parafiami przeprowadzono dwie inwestycje. W kościele pw. św. Judy Tadeusza w Kurzniach położono nową posadzkę, wykonaną z historycznych płytek. Koszt inwestycji wyniósł 150 tys. zł. W kościele pw. św. Andrzeja w Popielowie przeprowadzono renowację prezbiterium zabytkowej drewnianej świątyni.

Wśród innych zadań warto wymienić budowę publicznego placu zabaw w Popielowie oraz przebudowę stawu retencyjnego w Starych Siołkowicach.

Nie tylko ścieżki pieszo-rowerowe

W trakcie realizacji znajduje się przebudowa i rozbudowa dróg gminnych – ulic Zielonej i Polnej w Starych Siołkowicach. Trwają także procedury przetargowe związane z przebudową i rozbudową budynku Szkoły Podstawowej w Popielowie.

W ramach projektu „Bezpieczny transport w Aglomeracji Opolskiej" gmina wybuduje dwie ścieżki pieszo-rowerowe. Jedna z nich połączy Popielów z miejscowością Lubienia – będzie mieć około 3 km długości i przebiegać wzdłuż ul. Piastowskiej w Popielowie oraz ul. Wiejskiej w Lubieni. Nawierzchnia zostanie wykonana z betonu asfaltowego, a w Popielowie powstanie także wiata rowerowa z miejscami postojowymi.

Druga trasa rozpocznie się w Popielowie i poprowadzi w kierunku Karłowic. Jej długość to niespełna 6 km. Projekt obejmuje też budowę obiektów inżynierskich na rowach melioracyjnych oraz kładki na rzece Stobrawa. Łączna wartość wydatków wynosi 28,78 mln zł, z czego dofinansowanie to około 24,1 mln zł.



Ważną inwestycją była przebudowa poddasza Centrum Kultury oraz pomieszczeń biblioteki w Popielowie.

Jak informuje wójt Sybilla Stelmach, pod koniec sierpnia podpisano umowę z wykonawcą na budowę ścieżki Popielów – Karłowice. Koszt inwestycji to 17,11 mln zł, a wsparcie zewnętrzne pokrywa 85 proc. wartości projektu. Zadanie zostanie zrealizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj". W przypadku odcinka Popielów – Lubienia trwają procedury przetargowe; wpłynęło dziewiętnaście ofert. Umowę z wykonawcą planuje się podpisać jeszcze w grudniu 2025 r., a realizacja zadania odbędzie się w 2026 roku.



Pod koniec sierpnia podpisano umowę z wykonawcą na budowę ścieżki Popielów – Karłowice.

Plany na przyszłość

Gmina Popielów kontynuuje rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. W Karłowicach powstanie nowoczesny kompleks „Orlik 2024" z pumptrackiem. Całkowity koszt inwestycji to prawie 3,9 mln zł, z czego połowę stanowi dofinansowanie. Budowa – również w formule „zaprojektuj i wybuduj" – planowana jest na lata 2026–2027.

Kompleks obejmie m.in. boisko piłkarskie z trawą syntetyczną, boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową, zaplecze sanitarne, oświetlenie, ogrodzenie, piłkochwyty, a także ławki i stojaki rowerowe. Ważnym elementem będzie pumptrack o długości 145 metrów – atrakcyjny tor rowerowy rozwijający koordynację i sprawność dzieci i młodzieży.

Jednocześnie gmina realizuje projekt rewitalizacji o wartości ponad 6,1 mln zł, z dofinansowaniem na poziomie 5 mln zł. W jego ramach przebudowany zostanie budynek Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Popielowie, a za szkołą podstawową powstanie ścieżka zdrowia wraz z zagospodarowaniem terenu leśnego.

Ze środków unijnych przeprowadzona zostanie także kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej, w tym Publicznego Przedszkola w Popielowie oraz budynku Urzędu Gminy w Popielowie.

Małgorzata Łyczak,
Fot. gmina Popielów



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



eprasa.pl e0fe18362c

Na świąteczną nutę

W gminie Ozimek rozpoczął się czas organizowania wydarzeń, związanych ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Ruszyły pierwsze jarmarki i spotkania adwentowe. Mieszkańcy biorą też udział w warsztatach rękodzielniczych, podczas których można własnoręcznie przygotować dekoracje i upominki.



Adwentowe spotkanie zorganizowało DFK Szczedrzyk – Pustków.



Mieszkańcy Krasiejowa spotkali się na jarmarku świątecznym.

Świąteczne warsztaty i jarmarki

W Szczedrzyku rada sołecka była organizatorem adwentowych warsztatów malowania bombek. Zajęcia odbywające się w świetlicy wiejskiej cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony uczestników. Warsztaty miały międzypokoleniowy charakter i wzięło w nich udział ponad pięćdziesiąt osób. Każdy z uczestników mógł dać upust swojej wyobraźni i wrócić do domu z własnoręcznie ozdobioną, unikatową bombką.

- Zajęcia prowadziły Renata Janik oraz Halina Knosala – mówi sołtys wsi Iwona Feliks-Wójcik. – Te panie to mama i córka. Obie należą do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Często prowadzą warsztaty rękodzielnicze w Szczedrzyku. Wykonane przez nich dzieła będzie można też nabyć podczas jarmarku, który odbędzie się u nas 13 grudnia.



W Szczedrzyku zorganizowano warsztaty malowania bombek.

Również w Krasiejowie zorganizowano jarmark świąteczny. Była to już piąta edycja tego wydarzenia. Postarano się o atrakcyjną oprawę artystyczną wydarzenia. Na plenerowej scenie wystąpili m.in. wokaliści z sekcji Power of Sound, działającej przy Domu Kultury w Ozimku. Występy przygotowały również dzieci z przedszkola oraz uczniowie ze szkoły podstawowej w Krasiejowie. Nie zabrakło również zespołów ludowych z terenu gminy Ozimek. Zebranej publiczności zaprezentowały się „Nasz Grodziec" i „Heidi". Na placu Starej Szkoły rozświetlono choinkę, która stała się w sołectwie symbolem nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Podczas jarmarku można było skorzystać z bogatej oferty gastronomicznej.

Jak podkreśla sołtys wsi Krasiejów Tadeusz Markulak, tego dnia teren przed Starą Szkołą tętnił życiem. Oprócz jarmarku ochotnicy z tej miejscowości zorganizowali po raz pierwszy Gminną Giełdę Zabawek. A wcześniej zaprosili mieszkańców do udziału w szkoleniu, dotyczącym bezpieczeństwa i reagowania na zagrożenia.

Organizatorami jarmarku świątecznego w Krasiejowie byli: rada sołecka, sołtys wsi Krasiejów, Stowarzyszenie Miłośników Krasiejowa oraz OSP Krasiejów. W przeprowadzenie świątecznej imprezy zaangażowało się wiele instytucji oraz wolontariuszy. Mogli też oni liczyć na wsparcie finansowe Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku.

Spotkania adwentowe to już tradycja

Adwentowe spotkanie dla swoich członków zorganizowało DFK Szczedrzyk–Pustków. Do udziału w wydarzeniu zaproszono też przedstawicieli gminy Ozimek, sołectwa Szczedrzyk, Stowarzyszenia Przyjaciół Szczedrzyka oraz Parafialnej Grupy Caritas. Radny powiatu opolskiego Antoni Gryc wcielił się w rolę świętego Mikołaja, obdarowując dzieci prezentami, a dorosłych słodkimi upominkami.

Organizatorzy wydarzenia zatroszczyli się o wigilijną kolację oraz oprawę muzyczną. Nie zabrakło polskich i niemieckich piosenek, wykonywanych na żywo przy akompaniamencie skrzypiec oraz keyboardu.

Również w Antoniowie członkowie lokalnego DFK zorganizowali podobne spotkanie. I w tym wypadku zatroszczono się o oprawę artystyczną wydarzenia. Dla uczestników wydarzenia na scenie wystąpiły: Opolskie Dziołchy oraz wokalistka Vanessa Gonsior. Nie zabrakło świątecznych życzeń, poczęstunku oraz długich rozmów.

Małgorzata Łyczak, Fot. Sołectwo Szczedrzyk



Podczas spotkania adwentowego w Antoniowie na scenie wystąpiły Opolskie Dziołchy.

Mieszkańcy mogą wnosić uwagi

Gmina Ozimek przystąpiła do konsultacji społecznych, dotyczących projektu planu ogólnego gminy. Zainteresowani mogą składać swoje sugestie do dokumentu oraz prognozy w terminie do 31 grudnia 2025 roku.

Warto przypomnieć, że plan ogólny gminy to bardzo ważny dokument, jeśli chodzi o funkcjonowanie samorządu. Wprowadza on nowe podejście do planowania przestrzennego poprzez podział obszaru gminy na strefy planistyczne. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, obszar objęty planem ogólnym dzieli się w sposób rozłączny na trzynaście stref planistycznych.

W przyszłości każda z gmin w Polsce będzie funkcjonować w oparciu o plan ogólny. Stanie się obowiązkowym aktem prawa miejscowego. W praktyce zastąpi studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Ustalenia zawarte w planach ogólnych będą wiążące dla planów miejscowych, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Również przeprowadzenie wszelkiego rodzaju inwestycji na terenie gmin będzie uzależnione od zapisów w planie ogólnym.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej gminy Ozimek.

Tradycyjnie i elektronicznie

Uwagi można składać m.in. w wersji papierowej: osobiście do Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku oraz przesłane pocztą tradycyjną. Przewidziano też możliwość wysłania uwag drogą elektroniczną. Można to zrobić korzystając z adresu e-mail urzędu lub w formie dokumentu elektronicznego przesłanego za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej.

Zapraszają na spotkania

W ramach konsultacji Urząd Gminy i Miasta w Ozimku organizuje spotkanie otwarte. Odbędzie się ono w dniu 17 grudnia 2025 roku o godz. 17.00, w sali nr 20 ozimskiego magistratu. Zaplanowano też indywidualne spotkania podczas dyżuru projektanta planu ogólnego gminy. Mieszkańcy zainteresowani tą formą konsultacji powinni odwiedzić Urząd Gminy i Miasta Ozimek 22 grudnia 2025 roku o godz. 17.00. Będą się one odbywać w sali 20.

Do dyspozycji mieszkańców są również pracownicy w punkcie konsultacyjnym w Referacie Planowania Przestrzennego i Gospodarki Komunalnej ozimskiego magistratu. Można ich odwiedzić osobiście lub zadzwonić od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu.

(mł)

To będzie aktywny weekend w gminie Ozimek

Zapowiada się weekend pełen wiedzy i sportowych emocji. Mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych warsztatów psychologicznych. Poza tym wziąć udział w świątecznych biegach „W pogoni za Mikołajem", które zgromadzą na starcie zarówno najmłodszych, jak i dorosłych uczestników. Jednym z weekendowych wydarzeń jest też świąteczny seans filmowy.

KGW „Mamy i My" w Grodźcu jest organizatorem bezpłatnych warsztatów z psychologiem oraz certyfikowanym trenerem umiejętności Joanną Rycerz. Odbędą się one w piątek 5 grudnia o godzinie 17.15 w świetlicy wiejskiej w Grodźcu.

Podczas spotkania poruszone zostaną zagadnienia, dotyczące m.in. tworzenia dobrych relacji między rodzicami, dziećmi i nastolatkami. Drugi blok poświęcony zostanie najczęściej występującym trudnościom w wychowaniu dzieci oraz wspieraniu odporności psychicznej u młodzieży.

A już następnego dnia, czyli w sobotę 6 grudnia zostanie zorganizowane wydarzenie sportowe o świątecznym charakterze. Będą to ozimskie biegi dla dzieci i dorosłych „W pogoni za Mikołajem".

Zarówno start i meta zlokalizowane będą na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Ozimku. W biegach dla dzieci i młodzieży mogą brać udział przedszkolaki, uczniowie ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zawodnicy będą rywalizować na dystansach: 100 metrów, 200 metrów, 400 metrów oraz 1000 metrów.

Bieg główny o długości 5 kilometrów dedykowany jest zawodnikom, którzy do dnia 6 grudnia 2025 roku ukończą 16 lat. Zgodnie z regulaminem mają 60 minut na pokonanie tej trasy.

W biegu „W pogoni za Mikołajem" prowadzone będą m.in. klasyfikacje: generalna kobiet i mężczyzn, mieszkaniec i mieszkanka gminy Ozimek. W biegach dla dzieci i młodzieży każdy z uczestników otrzyma medal za uczestnictwo i słodki upominek. Nie będzie prowadzona klasyfikacja.

Organizatorami imprezy jest Stowarzyszenie „ULTRA" z Dylak. Na liście partnerów znajdują się Urząd Gminy i Miasta w Ozimku oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ozimku.

Z kolei w sołectwie w sobotę 6 grudnia o godz. 17.00 w świetlicy wiejskiej w Antoniowie odbędzie się świąteczna projekcja filmowa „Święta z Astrid Lindgren". W trakcie wydarzenia uczestników odwiedzi święty Mikołaj, który przygotował upominki dla dzieci. Warto dodać, że liczba miejsc jest ograniczona i na tę okolicznościową projekcję obowiązują zapisy.

Organizatorami wydarzenia są sołtys wsi Anna Lubasińska–Tabaczniuk oraz rada sołecka miejscowości.

(mł)

eprasa.pl e0fe18362c

2 mln dofinansowania i ruszamy z remontem kolejnej drogi

W Opolskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowę, dzięki której powiat opolski otrzymał ponad 2,13 mln zł z naboru uzupełniającego Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pieniądze zostaną przeznaczone na drugi etap remontu drogi powiatowej 1510 O na odcinku Niemodlin–Szydłowiec Śląski.

Pod dokumentem podpisy złożyli: wicestarosta Leonarda Płoszaj oraz członek Zarządu Powiatu Bartosz Wajman.



Pod dokumentem podpisy złożyli: wicestarosta Leonarda Płoszaj oraz członek Zarządu Powiatu Bartosz Wajman.

Inwestycja obejmie około 3,5 kilometra trasy przebiegającej przez Gościejowice, Rzędziwojowice i Szydłowiec Śląski. Zakres prac jest szeroki i obejmuje: położenie nowej warstwy nawierzchni, poprawę odwodnienia, remont poboczy, modernizację infrastruktury towarzyszącej oraz bezpieczniejsze przejścia dla pieszych.

– Ten odcinek od lat wymagał modernizacji. Mieszkańcy, rolnicy i firmy korzystające z tej trasy wielokrotnie zgłaszali potrzebę przebudowy. Pozyskanie środków pozwala nam wykonać prace kompleksowo i w standardzie, który poprawi zarówno bezpieczeństwo, jak i komfort jazdy – powiedział po podpisaniu umowy Bartosz Wajman, członek Zarządu Powiatu Opolskiego.

Koszt inwestycji i terminy

Wartość zadania oszacowano na 4 272 334,10 zł. Połowę tej kwoty (2 136 167,05 zł) stanowi dofinansowanie z RFRD. Reszta to środki własne powiatu. Prace mają rozpocząć się jeszcze przed końcem roku, a zakończyć latem 2026 roku.

– Powiat ma ponad 540 kilometrów dróg i potrzeby są ogromne. Dlatego każdy nabór traktujemy jako szansę – składamy wnioski, szukamy zewnętrznego wsparcia i walczymy o kolejne projekty. Takie inwestycje jak ta w gminie Niemodlin są ważne dla lokalnych społeczności, ale też dla całego układu komunikacyjnego powiatu – podkreśla Henryk Lakwa, starosta opolski.

Wojewoda podpisała umowy na ponad 22 mln zł

Do samorządów w całym regionie trafi łącznie 22 186 573,03 zł. W ramach naboru uzupełniającego Wojewoda Opolski Monika Jurek podpisała 21 umów z 17 samorządami – zarówno gminami, jak i powiatami.

Powiat Opolski znalazł się wśród beneficjentów dzięki projektowi, który dotyczy jednej z najczęściej uczęszczanych dróg w zachodniej części powiatu.

(mk), fot. powiat opolski

Nowy serwer dla geodezji z dofinansowaniem. Są plany na więcej

Wydział Geodezji i Kartografii w Starostwie Powiatowym w Opolu ma nowy serwer. Urządzenie kosztowało 150 tysięcy złotych, z czego 40 tysięcy to dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.



Urządzenie zapewni lepsze zabezpieczenie cyfrowych map i dokumentów geodezyjnych. Dane będą przechowywane bezpieczniej, a ich odzyskanie w razie awarii stanie się prostsze.

O tym i o planach dalszej cyfryzacji w geodezji (powiat opolski jest w tym obszarze liderem innowacji w województwie i w Polsce) rozmawiali 1 grudnia Robert Węgrzyn – członek zarządu Województwa Opolskiego, starosta Henryk Lakwa i wicestarosta Leonarda Płoszaj.

Nowy serwer to niewielkich rozmiarów sprzęt, ale przynosi konkretne korzyści dla mieszkańców powiatu. Poprawi się archiwizacja danych, przyspieszy obsługa klientów, a usługi geodezyjne staną się jeszcze bardziej efektywne.

– Serwer z dedykowanym oprogramowaniem będzie wykorzystywany szczególnie przy prowadzeniu ewidencji gruntów i wyznaczaniu dróg dojazdowych do działek. To obszary, gdzie precyzja i szybkość dostępu do danych mają kluczowe znaczenie – mówi Edyta Wenzel-Borkowska, dyrektor Wydziału Geodezji i Kartografii.

Urządzenie zapewni lepsze zabezpieczenie cyfrowych map i dokumentów geodezyjnych. Dane będą przechowywane bezpieczniej, a ich odzyskanie w razie awarii stanie się prostsze.

Dofinansowanie w wysokości 40 tysięcy złotych pochodzi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. To specjalny fundusz, z którego finansowane są działania związane z ochroną i racjonalnym wykorzystaniem gruntów rolnych.

– Cieszę się, że możemy wspierać powiaty w ich cyfryzacji. Nowoczesne narzędzia to lepsza obsługa mieszkańców – podkreślał Robert Węgrzyn, członek zarządu województwa.

Pozostałe 110 tysięcy złotych wyłożył powiat opolski z własnego budżetu.

Podczas spotkania rozmawiano także o dalszych krokach w cyfryzacji Wydziału Geodezji i Kartografii. W planach jest rozbudowa systemów informatycznych i dalsze usprawnienie dostępu do danych geodezyjnych dla mieszkańców oraz wykorzystanie sztucznej inteligencji.

– Stawiamy na dalszą cyfryzację, choć nasz powiat zrobił dla regionu bardzo dużo w tym zakresie, będąc koordynatorem projektu wprowadzającego e-usługi geodezyjne i kartograficzne we wszystkich powiatach. Dalsza cyfryzacja skraca czas załatwiania spraw i poprawia jakość usług – mówi starosta Henryk Lakwa.

Nowy serwer już działa i obsługuje bieżące potrzeby wydziału.

(mk), fot. powiat opolski

Dotacja na nowoczesny sprzęt dla Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego



Samorządowcy z Aglomeracji Opolskiej, do której należy też powiat opolski, odebrali umowy na dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021–2027.

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w powiecie opolskim otrzyma nowoczesny sprzęt ratunkowy o wartości 136 tysięcy zł. Projekt zostanie sfinansowany niemal w całości z Funduszy Europejskich – dofinansowanie wynosi 129 tysięcy zł, co stanowi 95 proc. całkowitej wartości. Powiat dołoży jedynie około 7 tysięcy zł.

Dzięki pieniądzom z projektu Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego otrzyma do swojego wyposażenia: centralę alarmowania i ostrzegania ludności, która umożliwia szybsze informowanie mieszkańców o zagrożeniach, syrenę przewoźną (pozwoli na mobilne ostrzeganie w różnych lokalizacjach), drona z kamerą termowizyjną (zapewni lepszą obserwację terenu i wykrywanie zagrożeń), tablet dla PCZK – przydatny do koordynacji działań.

– To inwestycja w bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Nowoczesny sprzęt pozwoli działać szybciej i skuteczniej. Szczególnie pomocny będzie dron z kamerą termowizyjną - podkreśla starosta Henryk Lakwa.

Podczas spotkania, które odbyło się 1 grudnia, samorządowcy z Aglomeracji Opolskiej, do której należy też powiat opolski, odebrali umowy na dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021–2027.

W imieniu powiatu opolskiego umowę odebrał Manfred Kupka – zastępca dyrektora wydziału odpowiedzialnego za pozyskiwanie funduszy unijnych.

– Dzięki wysokiemu dofinansowaniu z Funduszy Europejskich powiat poniesie minimalny koszt własny – zaledwie 5 proc. wartości projektu. To pokazuje, jak ważna jest współpraca samorządów i umiejętne pozyskiwanie środków zewnętrznych. Te pieniądze realnie zwiększą nasze możliwości reagowania w sytuacjach kryzysowych – mówi wicestarosta Leonarda Płoszaj.

Inwestycja realizowana jest w ramach szerszego partnerskiego projektu „Zakup sprzętu do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zjawisk katastrofalnych w Aglomeracji Opolskiej". Koordynatorem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Aglomeracja Opolska, dzięki któremu każda gmina wchodząca w skład Aglomeracji otrzymała sprzęt dostosowany do swoich specyficznych potrzeb.

Dzięki takiemu podejściu środki są wykorzystywane optymalnie – każda jednostka samorządu terytorialnego może wybrać wyposażenie, które najlepiej odpowiada lokalnym wyzwaniom i zagrożeniom.

– To kolejne działanie, które zwiększa bezpieczeństwo mieszkańców naszego regionu i tu podziękowania dla Szymona Ogłazy, marszałka Województwa Opolskiego i dla Aglomeracji Opolskiej za wsparcie i sprawną współpracę. Wspólnie budujemy system bezpieczeństwa, który działa – podkreśla starosta.

(mk), fot. (umwo)

eprasa.pl e0fe18362c

Wybudują ścieżkę pieszo-rowerową

Wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek podpisała umowę na budowę ścieżki pieszo-rowerowej, która połączy nadodrzańskie miejscowości: Narok, Niewodniki i Żelazną. To kolejny krok w kierunku bezpiecznej i wygodnej infrastruktury, tworzonej z myślą o mieszkańcach.

Planowana trasa ma mieć długość około 5 kilometrów i powstanie wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 459. Zadanie będzie realizowane przez gminę Dąbrowa, we współpracy z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Opolu.



Nowa ścieżka pieszo-rowerowa powinna powstać w ciągu siedemnastu miesięcy.

Przedstawiciele gminy Dąbrowa podkreślają, że wybór tego odcinka był podyktowany przede wszystkim kwestiami bezpieczeństwa. Przy drodze wojewódzkiej, dotychczas nie istniała żadna infrastruktura pieszo-rowerowa, co od lat było sygnalizowane zarówno przez mieszkańców, radnych gminy jak i sołtysów.

- Ścieżki powstaną pomiędzy miejscowościami – mówi wójt gminy Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Budowa tych ścieżek w samych miejscowościach jest niemożliwa ze względu na istniejącą wąską zabudowę taką jak domy, ogrodzenia czy infrastruktura mostowa. W związku z tym planujemy podjęcie rozmów na temat możliwości poprawy bezpieczeństwa również wewnątrz wsi poprzez budowę brakujących chodników.

Warto dodać, że inwestycja będzie realizowana w trybie „zaprojektuj i wybuduj". Zgodnie z harmonogramem inwestycja ma się zakończyć w ciągu siedemnastu miesięcy, czyli do kwietnia 2027 roku. Budowa ścieżki na odcinku Narok-Niewodniki-Żelazna będzie wiązać się z wydatkiem w kwocie 3 mln 300 tys. zł. Na ten cel pozyskano dofinansowanie w wysokości 85 proc. całkowitych kosztów inwestycji.

Liderem projektu, w ramach którego powstanie ścieżka jest powiat opolski, natomiast partnerem - Aglomeracja Opolska. Podczas realizacji zadania zaplanowano również przeprowadzenie kampanii, której celem będzie promowanie zrównoważonej mobilności. W ramach tego przedsięwzięcia infrastrukturalnego powstaną ścieżki pieszo-rowerowe o łącznej długości 26 km.

Całkowita wartość realizacji planowanych zadań to 55 249 410,71 zł. Wsparcie pozyskane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego na lata 2021-2027 wynosi 41 201 691,14 zł.

Jeśli chodzi o kontynuację budowy ścieżek w przyszłości w gminie Dąbrowa, to samorządowcy są zainteresowani dalszym rozwijaniem infrastruktury rowerowej. - Analizujemy możliwości projektowe i finansowe, a także dostępne programy zewnętrzne, które mogłyby wesprzeć kolejne etapy – mówi na zakończenie rozmowy wójt gminy Katarzyna Gołębiowska-Jarek.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Dąbrowa

Silniejsi w cyberprzestrzeni

Gmina Dąbrowa pozyskała dotację w wysokości prawie 720 tys. zł na zwiększenie poziomu cyberbezpieczeństwa. Przedstawiciele samorządu podkreślają, że w obliczu rosnącej liczby zagrożeń cyfrowych, ochrona danych mieszkańców oraz zabezpieczenie lokalnych systemów informatycznych to dziś nie tylko obowiązek, ale także konieczność, od której zależy sprawne i bezpieczne funkcjonowanie gminy.

W ramach projektu gmina Dąbrowa planuje zakup czterech zasilaczy awaryjnych, które mają chronić serwery przed nagłymi przerwami w dostawie prądu, skokami napięcia i innymi zakłóceniami. Na liście znajdują się również podobne urządzenia, przeznaczone do komputerów stacjonarnych i routerów. Zaplanowano także zakup serwera plików NAS, czyli niewielkiego komputera z własnym procesorem, pamięcią RAM i systemem operacyjnym, służącego przede wszystkim do konsolidacji i ochrony danych. Przedstawiciele gminy Dąbrowa podkreślają, że aktualnie trwa analizowanie ofert, które wpłynęły na ogłoszony przetarg.

Samorząd przykłada dużą wagę do szeroko rozumianego cyberbezpieczeństwa, czyli zabezpieczania systemów informacyjnych przed działaniami naruszającymi poufność, integralność, dostępność i autentyczność danych lub związanych z nimi usług. Do najczęściej występujących zagrożeń w urzędach należą m.in. ataki z użyciem złośliwego oprogramowania, kradzieże tożsamości, próby wyłudzenia lub niszczenia danych, blokowanie dostępu do usług, niechciana poczta (spam) oraz phishing.

(mł)

Angielska herbata



Dzieci wykazały się nie tylko wiedzą, ale też wyobraźnią i chęcią zabawy.

W przedszkolu w Chróścinie odbył się gminny konkurs języka angielskiego „English Tea", który zgromadził najmłodszych miłośników angielszczyzny. W wydarzeniu wzięły udział dzieci z gminnych przedszkoli, prezentując swoje umiejętności językowe, kreatywność oraz odwagę.

Konkurs „English Tea" miał na celu nie tylko sprawdzenie wiedzy najmłodszych, lecz także zachęcenie ich do nauki języka poprzez zabawę. Całość przebiegała w radosnej atmosferze, a dzieci chętnie angażowały się w każde kolejne wyzwanie. Przygotowano dla nich pięć ciekawych konkurencji. Przedszkolaki śpiewały piosenki w języku angielskim, rozwiązywały językowe łamigłówki oraz mierzyły się z kulinarnymi zadaniami.

Organizatorzy konkursu, podobnie jak jego uczestnicy, zadbali o angielską atmosferę. Podkreślały ją m.in. stroje dzieci oraz prowadzących wydarzenie. Nie zabrakło również odpowiednich dekoracji — w tym angielskiej porcelany — oraz słynnego rytuału picia herbatki.

Jak podkreśla dyrektor przedszkola w Chróścinie, Izabela Maksimczuk, była to premierowa odsłona gminnego konkursu z języka angielskiego. Organizatorzy mają nadzieję, że wydarzenie na stałe trafi do kalendarza imprez placówki, zwłaszcza że pierwsza edycja przypadła do gustu zarówno dzieciom, jak i nauczycielom.

(mł), Fot. gmina Dabrowa





eprasa.pl e0fe18362c

DOBRZEŃ WIELKI

Diler w rękach kryminalnych z Dobrzenia Wielkiego

Dwóch mężczyzn od kilku tygodni było pod lupą opolskich funkcjonariuszy. Kryminalni z Dobrzenia Wielkiego podejrzewali ich o związki z przestępczością narkotykową. Przestępcy są już zatrzymani i grozi im do 3 lat więzienia.

W trakcie prowadzonych czynności potwierdziły się wszystkie zebrane przez policjantów informacje i pod koniec listopada mundurowi przystąpili do zatrzymania dwóch mężczyzn. W trakcie kontroli drogowej funkcjonariusze znaleźli przy podejrzewanych narkotyki. 42-letni mieszkaniec Opola miał środki odurzające w postaci marihuany o wadze blisko 50 gramów. Kryminalni udowodnili mu również przestępstwo udzielania narkotyków. Natomiast 35-letni pasażer pojazdu również przewoził kilka porcji marihuany. Obaj podejrzani zostali zatrzymani. Funkcjonariusze zabezpieczyli przy nich blisko 6 000 złotych na poczet zabezpieczenia majątkowego.



Przy zatrzymanych znaleziono narkotyki i środki odurzające.

42-latek usłyszał trzy zarzuty związane z posiadaniem i udzielaniem środków odurzających, natomiast 35-latek usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Obu mężczyznom grozi teraz do 3 lat więzienia.

(Arleta), fot. KMP w Opolu

OPOLE

Groźny pożar mieszkania



W akcji gaśniczej brały udział 4 zastępy straży pożarnej z JRG 2 Opole, OSP Opole-Szczepanowice, a także policja oraz zespół ratownictwa medycznego.

Ogień w mieszkaniu przy ul. Wrocławskiej w Opolu został zauważony 2 grudnia około godziny 17.52. Z budynku wielorodzinnego ewakuowano mieszkańców bloku. W objętym pożarem pomieszczeniu znajdowały się dwie osoby, którym udzielono pomocy medycznej.

Płomienie pojawiły się w lokalu na pierwszym piętrze. W chwili zdarzenia w pomieszczeniu znajdowały się dwie osoby – kobieta i mężczyzna. Poszkodowani zostali zaopatrzeni przez ratowników, którzy na miejscu udzielili pomocy mężczyźnie, natomiast poszkodowana została przewieziona do szpitala. Jeszcze przed przyjazdem służb z budynku samodzielnie ewakuowało się łącznie 13 osób. – Kiedy minęło zagrożenie i było już bezpiecznie wydano im pozwolenie na powrót do swoich mieszkań – powiedział bryg. Tomasz Pierzchała, rzecznik prasowy KM PSP w Opolu.

Przypuszczalną przyczyną wybuchu ognia mógł być wadliwy sprzęt AGD. To jednak tylko wstępna teoria. Dokładne okoliczności pożaru zostaną wyjaśnione w trakcie dochodzenia.

(Arleta)



KOMPRACHCICE

Znów będą rozbrzmiewać kolędy i pastorałki



Po raz pierwszy festiwal zorganizowano w 2009 roku.

Samorządowy Ośrodek Kultury w Komprachcicach po raz kolejny stanie się stolicą świątecznych piosenek i pastorałek. A wszystko za sprawą XVII Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Hej! Kolęda, Kolęda…". Wydarzenie o charakterze konkursu odbędzie się 10 stycznia 2026 roku, a zgłoszenia będą przyjmowane do 5 stycznia 2026 roku.

Festiwal adresowany jest do dzieci, młodzieży szkolnej, studentów oraz osób dorosłych. W przeglądzie mogą uczestniczyć soliści oraz zespoły wokalne i wokalno-instrumentalne. Artyści będą rywalizować w kategoriach: soliści do 11 lat, soliści 12–16 lat, soliści powyżej 16 lat oraz zespoły wokalne, wokalno-instrumentalne i duety. Uczestnicy wykonają po dwa utwory – mogą to być kolędy, pastorałki lub piosenki zimowe.

Organizatorzy wprowadzili ograniczenie liczby podmiotów artystycznych biorących udział w festiwalu do sześćdziesięciu. Zgłoszenia otrzymane po przekroczeniu tego limitu nie będą przyjmowane.

Historia festiwalu rozpoczęła się w 2009 roku. Odbył się również w czasie pandemii w 2021 roku. W całkiem nowych realiach i warunkach, ponieważ został przeprowadzony przez zgłoszenia online, w których uczestnicy wysyłali swoje nagrania kolęd i utworów świątecznych do prezentacji konkursowych.

(mł), Fot. (SOK Komprachcice)

eprasa.pl e0fe18362c

Zaczęła się modernizacja

Przedstawiciele gminy Komprachcice podpisali umowę na modernizację obiektów sportowych. Zgodnie z harmonogramem do końca roku mają być zrealizowane dwa zadania. Jednym z nich jest wymiana podłogi w hali sportowej w Komprachcicach. Zaplanowano też przebudowę boiska sportowego do piłki nożnej w Polskiej Nowej Wsi. To zadanie obejmuje montaż instalacji oświetlenia boiska zewnętrznego oraz oświetlenie na zewnątrz budynku pawilonu sportowego w tej miejscowości.



Modernizacja podłogi będzie kosztować 700 tys. zł.

W tym roku w województwach ruszył czteroletni program rozwoju infrastruktury sportowej, realizowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki we współpracy z samorządami. Na Opolszczyźnie ma być zrealizowanych jedenaście pierwszych, sportowych inwestycji. Na liście samorządów, które skorzystają z dobrodziejstwa programu, znajduje się m.in. gmina Komprachcice.

Montaż finansowy projektu wygląda w ten sposób, że 30 proc. wartości inwestycji przekaże marszałek województwa opolskiego. Kolejne 30 proc. będzie pochodzić od Ministra Sportu i Turystyki, zaś 40 proc. od gminy.

Przedstawiciele gminy Komprachcice przyznają, że na liście tych pilnych inwestycji znajduje się wymiana podłogi w hali sportowej w Komprachcicach, która ma już 25 lat. Dodatkowo nie jest ona lana, ale wykonana na ruszcie. Warto dodać, że informacja o możliwości pozyskania wsparcia została ogłoszona przez Urząd Marszałkowski w Opolu w miesiącach letnich. Z kolei pod koniec września radni sejmiku wojewódzkiego podjęli decyzję o zabezpieczeniu wkładu własnego ze strony województwa opolskiego. Potem komprachciccy samorządowcy czekali na potwierdzenie ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki.

- Na nasz przetarg wpłynęła tylko jedna oferta - mówił podczas sesji gminy Komprachcice wójt Leonard Pietruszka. - Niewątpliwie, ma to związek z czasem realizacji tego zadania. W ciągu miesiąca ma być ono wykonane i rozliczone. Po otwarciu przetargu okazało się, że pojawiła się konieczność dołożenia 100 tys. zł z budżetu gminy. Modernizacja podłogi będzie wiązała się z wydatkiem 700 tys. zł.

Wójt gminy Leonard Pietruszka dodaje, że zostanie ona przeprowadzona jeszcze w tym roku i będzie prezentem świątecznym dla mieszkańców.

Jeśli chodzi o drugie zadanie, czyli przebudowę boiska sportowego do piłki nożnej w Polskiej Nowej Wsi, to na przetarg wpłynęło aż sześć ofert. Umowa z wykonawcą jest już podpisana i przystąpił on do realizacji zadania. Koszt inwestycji to prawie 121 tys. zł.

Przedstawiciele gminy Komprachcice podkreślają, że to wsparcie finansowe ma ogromne znaczenie dla rozwoju infrastruktury sportowej na tym terenie. Realizacja przedsięwzięcia wpłynie na wydłużenie żywotności obiektów i obniżenie kosztów utrzymania, dzięki zastosowaniu nowoczesnych, trwałych i łatwych w konserwacji materiałów. Zwiększy też dostępność oraz podniesie jakość treningów i rozgrywek, które będą mogły odbywać się w komfortowych warunkach świetlnych.

Modernizacja podłogi w hali sportowej w Komprachcicach to inwestycja, która na pewien czas ograniczy możliwość organizowania wydarzeń w tym obiekcie. Jednak przeprowadzenie prac jest absolutnie konieczne i ma charakter priorytetowy. Warto podkreślić, że hala w Komprachcicach pełni znacznie więcej funkcji niż tylko sportowe. To nie tylko miejsce treningów, rozgrywek, ale również przestrzeń ważnych wydarzeń, które integrują lokalną społeczność.

(mł), Fot. OSiR Komprachcice, gmina Komprachcice



Już niedługo zawodnicy będą korzystać ze zrewitalizowanej nawierzchni w hali OSiR-u.



eprasa.pl e0fe18362c

PRÓSZKÓW

Spłonęły cztery auta



Skutki porannego pożaru przy ul. Stawowej – cztery pojazdy całkowicie zniszczone przez ogień.

W torkowy poranek 2 grudnia na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Folwarku. O godzinie 6.56 służby ratunkowe zostały zaalarmowane o pożarze samochodu przy ul. Stawowej.

Kiedy pierwsze zastępy dotarły na miejsce, sytuacja okazała się znacznie poważniejsza – ogień objął aż cztery stojące obok siebie pojazdy.

Strażacy natychmiast podali pianę na płonące auta, skutecznie ograniczając dalsze rozprzestrzenianie się ognia. Po ugaszeniu pojazdów teren został dokładnie sprawdzony kamerą termowizyjną, aby upewnić się, że nie pozostały żadne ukryte zarzewia.

Podczas akcji nie obyło się jednak bez komplikacji. W drodze na miejsce zdarzenia awarii uległ jeden z wozów bojowych OSP Prószków – GBA Star-MAN 309o27. Jak przekazali druhowie, usterka okazała się na tyle poważna, że pojazd musiał zostać odholowany prosto do warsztatu. Na ten moment nie wiadomo, jak długo samochód będzie wyłączony z podziału bojowego.

Do działań gaśniczych skierowano liczne siły z regionu. Na miejscu pracowały: OSP Prószków, JRG 2 Opole, OSP Źlinice-Boguszyce, OSP Chrząszczyce, KP PSP Brzeg.

Dzięki sprawnej akcji ogień udało się szybko opanować. Przyczyny pożaru będą ustalane w toku dalszych działań służb.

(dl), fot. (OSP Prószków)





TURAWA

Jazda zakończona na dachu w rowie



Groźny wypadek zdarzył się 3 grudnia na drodze pomiędzy Kotorzem Małym a Turawą.

W środowy poranek 3 grudnia, na drodze powiatowej między Kotorzem Małym a Turawą doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Osoba kierująca toyotą wypadła z jezdni i dachowała. Poszkodowanego kierowcę przetransportowano do szpitala.

Groźny wypadek zdarzył się w środę rano na drodze łączącej Kotórz Mały z Turawą. O godzinie 8.32 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie przez numer alarmowy 112.

W pojeździe podróżowała jedna osoba, która doznała obrażeń. Na miejsce natychmiast przyjechały zastępy straży pożarnej – trzy z JRG 1 Opole oraz jednostka OSP Węgry. Działał także Zespół Ratownictwa Medycznego, który udzielił pomocy kierowcy i przetransportował go do szpitala. Zabezpieczeniem miejsca zdarzenia oraz wstępnymi oględzinami zajęła się policja. Uszkodzony pojazd usunęła z jezdni pomoc drogowa.

(matt), fot.(dl)

Dokończenie ze str. 1.

Kiedy ta elektryfikacja?

- Przeprowadzimy prace, które pozwolą poprawić standard podróży między Opolem Zachodnim a Nysą - informuje Marta Pabiańska z zespołu prasowego PKP PLK S.A. - Po ich zakończeniu pociągi będą mogły jeździć z prędkością do 120 km na godzinę na dłuższych odcinkach. Tam, gdzie ograniczają to warunki terenowe, planujemy podnieść dopuszczalną prędkość względem obecnej. W Kubicach wybudujemy mijankę, co zwiększy przepustowość linii i pozwoli na kursowanie większej liczby pociągów.

Polskie Linie Kolejowe nie potwierdziły jednak wcześniejszych, optymistycznych deklaracji dotyczących szybkiej elektryfikacji.

– W dalszej perspektywie planujemy zabudowę dodatkowych urządzeń na jedenastu przejazdach oraz elektryfikację linii – dodaje Marta Pabiańska. – Realizacja będzie możliwa po zapewnieniu finansowania.

Warto zauważyć, że w otrzymanej odpowiedzi nie podano żadnych konkretnych informacji, dotyczących elektryfikacji. Nie wskazano nawet orientacyjnej daty rozpoczęcia robót ani źródeł finansowania. Pewne są jedynie prace modernizacyjne, które mają poprawić przepustowość i komfort podróżowania na odcinku Opole Zachodnie – Nysa. Sprawie będziemy się zatem przyglądać.

Małgorzata Łyczak, Fot. (PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.)

Dokończenie ze str. 1.

Chciał zadźgać własnego ojca. Zaprzecza

W trakcie prowadzonych czynności na podstawie zeznań bliskich Dawida K. ustalono, że nie był to pierwszy przypadek agresji z jego strony. W listopadzie 2024 r. pobił on ojca powodując złamanie żebra. Zdarzało się mu także stosować przemoc fizyczną wobec siostry. Oprócz tego wyzywał bliskich, groził im pozbawieniem życia oraz niszczył przedmioty należące do ojca.

Dawid K. odpowiadać będzie za usiłowanie pozbawienia życia ojca oraz znęcanie się fizyczne i psychiczne nad nim oraz siostrą. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W składanych w toku śledztwa wyjaśnieniach zaprezentował odmienną wersję zdarzeń wskazując, że jedynie pokłócił się z ojcem. Dawid K. zaprzeczył, aby pomiędzy nim a Krzysztofem K. doszło do rękoczynów.

Wobec Dawida K. wciąż stosowane jest tymczasowe aresztowanie. Za usiłowanie zbrodni zabójstwa grozi kara od 10 do 30 lat pozbawienia wolności a nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności. Występek znęcania zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawę rozpoznawać będzie Sąd Okręgowy w Opolu.

(Arleta)

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

eprasa.pl e0fe18362c

SPORT

Betard mistrzem!

Dwudziesta siódma edycja halowych szóstek piłkarskich o puchar Prezesa Zarządu Górażdże Cement S.A. przeszła do historii. Barbórkowy turniej dostarczył sporo emocji, a kibice byli świadkami naprawdę solidnego futbolu w wykonaniu pracowników firmy. Tytuł mistrzowski, po raz pierwszy w historii zdobyła drużyna Betardu.



Górażdżańska impreza ma już prawie 30 letnią tradycję.



Betard - mistrz Anno Domini 2025.

Licząca blisko trzy dekady impreza rozgrywana w gogolińskiej hali braci Blautów skupiła na starcie 10 drużyn. Spotkania rundy eliminacyjnej rozegrano w trzech grupach, z których do półfinałów awansowali ich zwycięzcy i jeden z wicemistrzów. Z grupy A promocję wywalczył All Star Team, który z przewagą dwóch punktów wyprzedził Ekocem. Dalsze lokaty zajęli: Grupa JD i F.G. Kopalniaki. Z kolejnych dwóch grup z kompletem wygranych po przepustkę do najlepszej czwórki turnieju sięgnęły zespoły Rotexu CS i Betardu, które straciły zaledwie po jednej bramce stając się głównymi faworytami do zwycięstwa w całej imprezie. Pierwsi, po pięknym uderzeniu w okienko Mateusza Prefety w półfinale pokonali 1-0 All Starsów, drudzy starcie z wicemistrzem grupy B - Betonem Junajted rozstrzygnęli dopiero w rzutach karnych. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a w serii „jedenastek" minimalnie lepszym (4-3) okazał się Betard.

Wielki finał wyłonił triumfatora 27.edycji w regulaminowym czasie gry. Prowadzenie po golu Prefety, na początku premierowej odsłony objął Rotex, ale rywale zdołali odpowiedzieć z nawiązką jeszcze przed zmianą stron. Najpierw do remisu doprowadził Przemysław Pławiak, a na 2-1 po ładnej akcji trafieniem „do pustaka" przymierzył Zbigniew Bąk. Jak się później okazało był to gol na miarę zdobycia przez Betard tytułu mistrzowskiego, pierwszego w historii występów tej drużyny w turnieju.

– Zaczęliśmy finał słabiej tracąc szybko bramkę i trzeba było potem pokazać „kawał charakteru". Wielkie słowa uznania dla chłopaków z drużyny, bo pokazaliśmy dzisiaj że Betard to mocny partner w budownictwie, ale i w sporcie. Cieszę się, że zdołaliśmy utrzeć nosa Rotexowi, czyli obrońcy tytułu. Wygrała dzisiaj cała drużyna, a turniej był bardzo wyrównany – podsumował chwilę po zwycięskim finale, kapitan Betardu - Przemysław Pławiak. Oprócz niego kadrę mistrzowskiej drużyny tworzyli jeszcze: Mateusz Gruchot, Jacek Suchanek, Dariusz Widera, Zbigniew Bąk, Marek Jagiela, Serhii Ovcharenko, Piotr Brodkorb, Bartosz Maksoń, Sebastian Cnota i Oleksandr Buvalets.



Tym razem drużyna Rotexu musiała zadowolić się drugą lokatą.

W pojedynku o 3.miejsce Beton Junajted pokonał 3-0 All Star. W kadrze tych ostatnich między słupkami bramki grał Piotr Buczyński, który jako jedyny z uczestników wystąpił we wszystkich 27 edycjach imprezy! – Doskonale pamiętam mój pierwszy turniej, który był rozgrywany jeszcze w hali w Otmęcie. Zaczynałem grać w innej drużynie, z którą zawsze ocieraliśmy się o podium, lecz nigdy nie udało się wygrać turnieju. Po tylu latach gry mam już na koncie około dwudziestu tytułów mistrzowskich w tej imprezie. Te 27 lat to połowa mojego życia, będąca zresztą fajną odskocznią od pracy – zaznaczał pan Piotr. O dwie edycje mniej na koncie ma jego kolega z drużyny – Maciej Wydmuch.

Wśród wyróżnień indywidualnych nagrodę MVP turnieju przyznano Przemysławowi Pławiakowi (Betard), najlepszym bramkarzem okrzyknięto Krystiana Wiencha (Beton Junajted) a nagrodę fair play otrzymał Mirosław Skibiński (Rotex CS).

Nagrody i wyróżnienia wręczali: Andrzej Losor, Dyrektor Rozwoju Sprzedaży, Produktów Niskoemisyjnych i ESG, Marcin Sokołowski, Dyrektor Sprzedaży, Grzegorz Franus, Dyrektor Techniczny.

XXVII TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ O PUCHAR PREZESA ZARZĄDU GÓRAŻDŻE CEMENT S.A.

GOGOLIN,
22-23 LISTOPADA 2025 r.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. BETARD
2. ROTEX CS
3. BETON JUNAJTED
4. ALL STAR TEAM
5. WARSZTAT UR
6. EKOCEM
7. F.G. KOPALNIAKI

GRUPA JD

EJBRY POZNAŃ

PREFABRYKACJA JASTROWIE



Organizatorzy nagrodzili „najbogatszych stażem" uczestników turnieju.

(raul) foto (nika), organizatorzy



eprasa.pl e0fe18362c

REGION

O historii zapisanej w tablicach

W sołectwie Dobrzeń Wielki o historii miejscowości przypominają tablice dawnych przysiółków wsi. To oddolna inicjatywa lokalnych społeczników. Postanowili ocalić od zapomnienia nazwy i dzieje miejsc, z których wyrosła dzisiejsza miejscowość. Pomysł ten spotkał się z dużym uznaniem i sympatią mieszkańców Dobrzenia Wielkiego.

Pomysłodawczynią tej inicjatywy jest mieszkanka sołectwa Dobrzeń Wielki i nauczycielka Monika Ledwolorz-Gierok. Nie kryje, że dla niej ważna jest historia ziemi, z której pochodzi. A ważną częścią tych dziejów są właśnie stare nazwy przysiółków czy charakterystycznych miejsc w Dobrzeniu Wielkim.

- W moim rodzinnym domu używano ich często – mówi Monika Ledwolorz-Gierok. – W ten sposób zawsze były obecne w moim życiu. Zauważyłam, że starsi znają nazwy przysiółków. Jednak tych nazw nie zna już młode pokolenie. Pomyślałam, że trzeba coś zrobić, aby uratować to dziedzictwo, bo pod tymi nazwami kryje się przecież historia Dobrzenia Wielkiego. Tym bardziej, że niektóre z nich są niezwykle oryginalne. I co ważne, nadal posługuje się nimi wielu starszych mieszkańców, zwłaszcza autochtonów.

Punktem wyjścia dla całego przedsięwzięcia okazała się mapa opracowana przez jednego z mieszkańców Dobrzenia Wielkiego.

- Jej autorem jest Krystian Skrzypiec, który na mapie miejscowości zaznaczył umowne granice przysiółków i dzielnic – wyjaśnia Monika Ledwolorz-Gierok. – Informacje te zdobył od starszych mieszkańców naszej wsi. To właśnie te wskazówki dały początek procesowi lokalizacji tablic.

Realizacja tej historycznej inicjatywy była dużym wyzwaniem od strony logistycznej. Wymagała zaangażowania ze strony wielu osób oraz instytucji. W pierwszej kolejności należało zdobyć pieniądze. Pomysł ten spodobał się radzie sołeckiej miejscowości i sołtysowi Dariuszowi Lukasowi. Zapadła decyzja, że tablice zostaną



Tablice „opowiadają" historię wsi Dobrzeń Wielki.

zakupione ze środków funduszu sołeckiego.

- Projekt graficzny przygotował Tomasz Grzebielec – tłumaczy pomysłodawczyni inicjatywy. – Zaangażował się w nią również osobiście sołtys naszej wsi. Bardzo duże znaczenie miał dla nas fakt, że mogliśmy liczyć na wsparcie Urzędu Gminy w Dobrzeniu Wielkim. Pracami z ramienia tej instytucji koordynował zastępca wójta Piotr Jonek. Wspólnie wybraliśmy lokalizacje tablic, konsultując się również z mieszkańcami. Ograniczeniem był fakt, że mogliśmy korzystać wyłącznie z gruntów, należących do gminy.

W czerwcu tego roku zamontowano szesnaście tablic. Monika Ledwolorz-Gierok wspomina, że podczas ich montowania zdarzały się sytuacje, że mieszkańcy nie byli przekonani do wybranej lokalizacji. Były różnice co do dokładnych granic dzielnic i przysiółków. Niedawno dołożono kolejnych siedem tablic.

Zastanawiano się, w jaki sposób mieszkańcy wsi „przywitają" tablice przysiółków i dzielnic. Jak się okazało, większości spodobał się pomysł społeczników. Jak się okazuje, mieszkańcy komentują te tablice. Pojawiają się dyskusje, jak przebiegały granice przysiółków.

- Mamy też sporą listę kolejnych starych nazw, które zostały nam przekazane - opowiada Monika Ledwolorz-Gierok. – Ludzie robią sobie zdjęcia przy tych tablicach. Zdarzyło się nawet, że pewna pani zawiozła pod jedną z nich swoją mamę na wózku inwalidzkim. Zrobiła zdjęcie przy tablicy i umieściła je w mediach społecznościowych z dopiskiem „najstarsza mieszkanka Wolnego", co było bardzo entuzjastycznie komentowane.

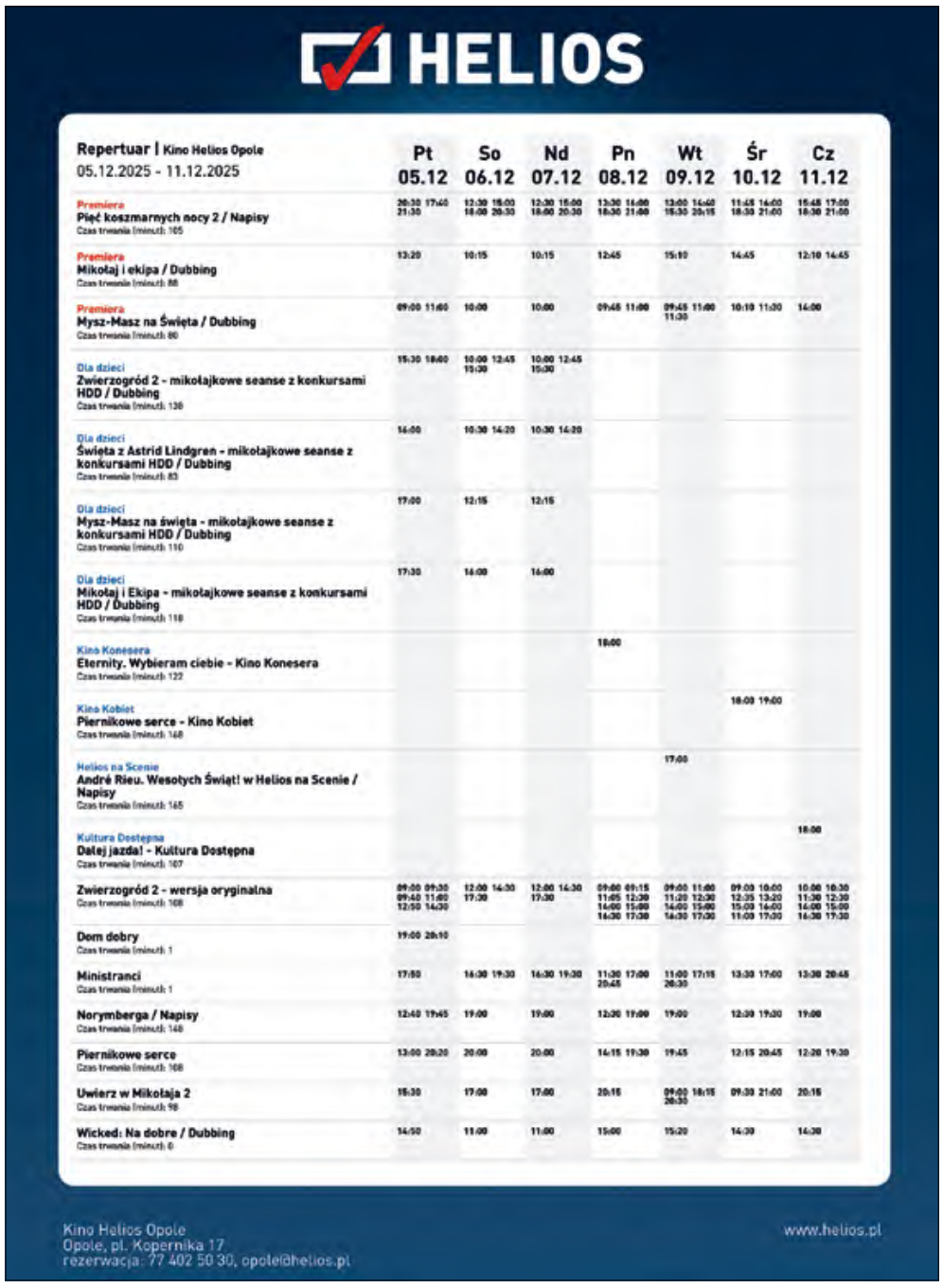
Wielu mieszkańców wsi podkreśla, że dzięki tablicom mogą lepiej poznać historię swojej okolicy. Z kolei młodsze pokolenia mają okazję odkryć miejsca, o których opowiadali ich dziadkowie.

Monika Ledwolorz-Gierok przyznaje, iż obawiano się niszczenia tablic. Na szczęście, obawy społeczników nie potwierdziły się. Są za to plany, aby dokładać kolejne tablice, informujące o historycznych nazwach. Inicjatywa stała się także impulsem do rozmów o lokalnej przeszłości oraz inspiracją do dalszych działań na rzecz pielęgnowania tradycji i tożsamości wsi.

- Zdarza się, że ludzie sami się o nie upominają – dodają społecznicy z Dobrzenia Wielkiego. – Słyszymy pytanie, czemu u nich jeszcze ich nie ma. W przyszłości chcielibyśmy, aby na naszych tablicach pojawiły się informacje o historii przysiółków i dzielnic w postaci kodów QR.

Dzisiaj społecznicy z Dobrzenia Wielkiego są pewni, że ten pomysł był strzałem w dziesiątkę. Ważne jest to, że spodobał się mieszkańcom. Jednak ważniejsze jest zatrzymanie w ludzkiej pamięci historii wsi w postaci nazw starych przysiółków i dzielnic.

Małgorzata Łyczak, Fot. sołectwo Dobrzeń Wielki



TARNÓW OPOLSKI

Niepokojący alarm w tarnowskiej placówce

Od nietypowego zgłoszenia rozpoczął się grudzień w Tarnowie Opolskim. Czytelnicy zaalarmowali nas, że w szkole ktoś mógł rozpylić gaz.

Do zdarzenia doszło 1 grudnia około godziny 16.00. Na miejsce zgłoszenia, gdzie miał być wyczuwalny zapach gazu wysłana została jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Tarnowa Opolskiego, która po dojeździe zbadała miernikiem poziom niebezpiecznych substancji. Po weryfikacji okazało się, że na szczęście nie ma zagrożenia i potrzeby angażowania większych sił i środków.


Na miejsce zgłoszenia przyjechała OSP Tarnów Opolski.

(Arleta), fot. (OSP Tarnów Opolski)

Burmistrz Prószkowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17 wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowego dzierżawcy (spr. RG.6845.11.2025.GR).

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prószkowie /pok. 22 – I piętro/ lub tel 77 401 37 28 oraz na stronie internetowej www.bip.proszkow.pl

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl e0fe18362c

OPOLE

Naćpany 25-latek na nocnej przejażdżce

W ubiegłym tygodniu policyjni wywiadowcy z Komendy Miejskiej Policji w Opolu zatrzymali mężczyznę, który podczas nocnej przejażdżki miał przy sobie amfetaminę. Okazało się, że to nie jedyne przewinienie 25-latka. Zatrzymanemu grozi do 5 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło krótko po godzinie pierwszej w nocy. - Uwagę policyjnych wywiadowców z Opola zwrócił kierujący audi. W trakcie kontroli mężczyzna był bardzo nerwowy. Po chwili funkcjonariusze odkryli, co było powodem jego zachowania. Wywiadowcy znaleźli przy 25-latku amfetaminę. Nie był to jednak koniec problemów kierowcy – informuje KMP w Opolu.



Zatrzymanemu grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

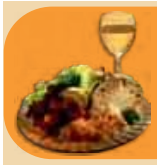
W trakcie dalszych czynności szybko wyszło na jaw, że 25-latek w ogóle nie powinien siadać za kierownicę - obowiązywały go bowiem zakazy prowadzenia pojazdów wydane przez sądy w Brzegu i Opolu. Ze względu na podejrzenie, że mężczyzna prowadził pojazd pod wpływem narkotyków, pobrano mu krew do dalszych badań. Audi, którym kierował, zostało zabezpieczone na parkingu strzeżonym.

Zatrzymany usłyszał już zarzuty dotyczące posiadania środków odurzających oraz niestosowania się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

(Arleta), fot.(KMP w Opolu)

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATORÓW ŻURAWI OBROTOWYCH
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany?
Kontakt:
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
Zapraszamy
www.jobtop.at

TomiMarkt
Oferta ważna 02/12 - 08/12
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
ŻEBERKA WIEPRZOWE trójkąty 8,99 kg (OFERTA WAŻNA: 05.12-11.12)
ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI 11,99 kg (OFERTA WAŻNA: 05.12-11.12)
GOLONKA WIEPRZOWA TYLNA 8,99 kg (OFERTA WAŻNA: 05.12-06.12)
SCHAB WIEPRZOWY bez kości 14,99 kg (OFERTA WAŻNA: 05.12-11.12)
MLEKPOL MASŁO ŁACIATE KLAROWANE 500g 19,99 szt (TOMI NOWOŚĆ)
MOŃKI SER ALDAMER luz 2,90 100g
DOBROWOLSCY WĘDZONKA BUKOWA 2,90 100g
DOBROWOLSCY KRAKOWSKA PARZONA 2,50 100g
CRUNCHIPS CHIPSY CRUNCHIPS 140g wybrane rodzaje 6,49 szt
KUBUŚ MUS OWOCOWY 200g jabłko, brzoskwinia, mango 2,99 szt
G&G MAKARON SPAGHETTI 500g 3,99 szt
BOSSO OLIWA Z WYTŁOCZYN OLIWEK 250ml sansa 10,99 szt
TARCZYN SOK 300ml różne smaki 2,49 szt
HORTEX NAPÓJ 1l wybrane rodzaje 2,39 szt
HELLENA NAPÓJ SOO COLA 2l 2,79 szt
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Kuchenne kontrowersje

Dziś o czosnku. Ileż to warzywo wywołuje kontrowersji. Nieliczni go uwielbiają, niektórzy lubią, ale wielu obrzydza i boją się nieprzyjemnego zapachu z ust, zwłaszcza kiedy planują przytulanki z partnerem, albo np. rozmowę biznesową o pracę. Na nic wtedy spożycie natki pietruszki, która jakoby łagodzi czosnkowe wyziewy. A jednak jest czosnek składnikiem wielu powszednich dań, które bez niego po prostu nie mają sensu, choć niektórzy właśnie świadomie go omijają – no i potem właśnie osiągają smak bez sensu. Czosnek dodajemy do twarożków, zup, marynat, do pieczenia mięs, do sałatek, chutney'ów i wielu innych potraw. Na Bałkanach nie ma w zasadzie potrawy bez czosnku. Prawdziwy węgierski bogracz musi być lekko czosnkowy, a i kminkowy, bo to kolejna przyprawa, często przez nas nielubiana - nie wiedzieć czemu. Ale czosnek to skarb kulinarny największy. Ma magiczną moc, dlatego nie może dziwić fakt, że dawniej odstraszano złe duchy i demony, przez powieszenie w izbie wiązki główek czosnku. Ale nasi przodkowie wiedzieli też, że czosnek, prócz witaminy C i wielu z grupy B, posiada wielkie działanie przeciwzapalne i przeciwwirusowe. Nie nadaremno mamy dawały kiedyś przeziębionemu dziecku mleko z utartym czosnkiem i miodem. Czosnek zwalcza wszelkie wirusy i działa uodparniająco. Ma właściwości przeciwgrzybicze, obniża stężenie glukozy w organizmie, czyli po prostu cukru i wzmacnia układ krążenia, pozwalając unikać zakrzepicy i miażdżycy, a także obniżając ciśnienie krwi. Można zaryzykować stwierdzenie, że to taki naturalny antybiotyk. Istny cud! Znam takich, co lubią sobie zjeść pajdę chleba z masłem i plasterkami czosnku. Może nie polecam aż takich ortodoksji, bo do tego trzeba mieć wzorowy żołądek i wątrobę, ale w całej rozciągłości propaguję i polecam czosnek w każdej odsłonie, a w szczególności jako:

Czeska zupa czosnkowa

Składniki:

1. Dwie (a nawet trzy) duże główki czosnku (musi być aromatyczny i broń Boże zatęchły)

2. Kilka kromek żytniego lub żytnio – pszennego chleba

3. Szkielet kurczaka

4. 1 łyżka kminku (ewentualnie może być mielony)

5. 3 - 4 średnie ziemniaki

6. Chlust oleju rzepakowego

7. 1 op. czosnku mielonego lub granulowanego

8. Pęczek pietruszki

9. 100 g dobrego żółtego sera (np. Ementalera)

10. Sól, pieprz i odrobina lubczyku

11. 100 g dobrej szynki wędzonej

12. Dwa jajka

Przepis:

- na szkielecie z kurczaka (lub z innych części) gotujemy wywar (ok. 3 l.). Aby był aromatyczniejszy, możemy dodać warzywa, które potem wykorzystamy w sałatce

- z chleba (zostawiamy 1 kromkę!) wykrajamy małe kosteczki (1x1 cm) i na blaszce wysuszamy w piekarniku na malutkie grzanki. Muszą być dość przypieczone, po czym odstawiamy je w suche miejsce

- do odcedzonego bulionu dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki i przeciskamy ząbki z 1 główki czosnku

- pozostały czosnek przeciskamy przez praskę na rozgrzany olej i smażymy krótko, dodając pokruszony chleb z pozostałej kromki

- lekko usmażony czosnek dodajemy do naszej zupy wraz z czosnkiem granulowanym i pokrojoną w cienkie pasemka szynką oraz kminkiem

- gotujemy jeszcze przez ok 10 – 15 min, po czym dodajemy na koniec starty ser i wbijamy do zupy jajka. Można je wcześniej lekko rozbełtać – jak kto lubi

- doprawiamy solą, pieprzem i lubczykiem

- na talerz wysypujemy garść grzaneczek i łyżkę posiekanej natki pietruszki i wlewamy aromatyczną i rozgrzewającą zupkę.

Trochę pojeździłam po obcych krajach, ale zawsze z uwielbieniem spożywam „česneczkovą" w Czechach, a czasami jej konsumpcja stanowi główny powód weekendowej wycieczki, bo w połączeniu ze smażonym serem stanowi, jakże pyszną i zdrową kwintesencję czeskiej kuchni.

Pani Irenka

eprasa.pl e0fe18362c

SPORT

Nareszcie są punkty. Gwardziści ograli Lubin 36:30

Na ten moment opolscy kibice długo czekali. Zawodnicy Corotopu Gwardii Opole wygrali trzeci mecz w sezonie, co pozwoliło im awansować w tabeli.

W niedzielę w Lubinie spotkały się zespoły zamykające ligową tabelę. W gorszej sytuacji byli gospodarze, którzy przed meczem tracili do rywali trzy punkty, ale oba zespoły znajdowały się w strefie spadkowej. Początek meczu należał do Gwardzistów, którzy za sprawą bramek B. Kowalczyka, M. Wojdana (2) i F. Wrzesińskiego, już w siódmej minucie prowadzili 4:0. Zagłębie miało ogromne problemy z przełamaniem niemocy, brakowało im zarówno dokładności, jak i skuteczności. Strzelecką bierność gospodarzy przerwał dopiero Mateusz Drozdalski. Zagłębie nie poszło jednak za ciosem, a warunki gry wciąż dyktowali opolanie. Po niespełna kwadransie tablica pokazywała już wynik 2:7, co zmusiło trenera Jarosława Hipnera do wzięcia czasu. Niewiele to jednak pomogło – Gwardziści szybko dorzucili kolejne trafienia, a sytuacja Miedziowych stawała się coraz trudniejsza. Wynik 3:11 w osiemnastej minucie mówił sam za siebie. Corotop wykorzystywał każdy, nawet najmniejszy błąd rywali i do przerwy prowadził pewnie 16:10.



Mateusz Wojdan odbiera statuetkę MVP za ten mecz.

Po zmianie stron pierwszą bramkę zdobyli co prawda lubinianie, ale kolejne należały już do opolan. Kiedy tylko Miedziowi próbowali zmniejszyć straty, przyjezdni natychmiast odpowiadali, utrzymując bezpieczną przewagę – w 40. minucie było 16:22. Nadzieja w Lubinie pojawiła się pięć minut później, gdy gospodarze zbliżyli się na trzy bramki (22:25). Chwilę później jednak Gwardia ponownie odskoczyła – na 22:28 – i nie pozwoliła już wydrzeć sobie zwycięstwa. Największą skutecznością w meczu popisał się Mateusz Wojdan, któremu za 14 celnych rzutów przyznano nagrodę MVP.

To był ważny mecz dla zespołu, który zaprocentował małym awansem w tabeli. Z 12. opolscy szczypiorniści wskoczyli na 10. miejsce. W 14. serii Orlen Superligi Corotop odwiedzi Orlen Wisłę Płock, która niezmiennie jest na czele rozgrywek. Początek spotkania 8 grudnia o 20.30.

(Arleta), fot. Corotop Gwardia Opole



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338





TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska, Aleksander Gawlica

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Postscriptum
Michała Mandoli
FELIETON



Modernizm, którego nie chcemy

Młode pokolenia radykalnie wyzbywają się sentymentalizmu, co najlepiej widać na przykładzie zmieniającej się wokół nas architekturze. Przeszłość już się nie liczy, a dobrobyt i geniusz modernizmu minionej epoki odchodzą w zapomnienie. A szkoda.

Nowoczesne społeczeństwo chce, żeby wszystkie wnętrza budynków użyteczności publicznej i hoteli były w stylu glamour – by dominował blask, luksus i przepych, odzwierciedlając styl życia, modę i wnętrza kojarzone z hollywoodzkim blichtrem, elegancją i wyrafinowaniem. Oprócz tego lubimy jeszcze minimalistyczne wnętrza, pełne szarości i betonu. Bo to kojarzy nam się z nowoczesnością i dobrobytem.

Tymczasem istnieje jakieś tajemnicze piękno, które trochę zakopaliśmy w naszych sentymentach. Najmłodsze pokolenia już tego nie pamiętają, ale kiedyś aż roiło się w Polsce od ośrodków wypoczynkowych budowanych dla wielkich zakładów robotniczych - czy to nad morzem, czy w górach. Niektórzy powiedzą, że to tandetne relikty PRL-u, ale czy aby na pewno?

Jeszcze do niedawna i we mnie ta wczasowa postkomuna budziła strach i wstręt, bo przecież wokół niej jak grzyby po deszczu powstawały nowoczesne budynki hotelowe, które wabiły swoją „świeżością". Ludzie wybierali więc nowe, bo w ten sposób dawali upust swoim wysokim ambicjom zarobkowym. Podobny los spotkał także inne gmachy użyteczności publicznej.

I tak oto dziś wiele pięknych obiektów, będących geniuszem modernistycznej architektury PRL-u, świeci pustkami. Są wyłączone z użytku i to z różnych przyczyn - bo wymagają remontu, bo izolacja nie taka, bo stanowią zagrożenie pożarowe itd. itd. Podajmy kilka przykładów. Jednym z nich jest Audytorium Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. To prawdziwa perełka architektów Krystyny i Mariana Barskich, z kapitalnymi przeszkleniami, które możemy uznać za wzór modernizmu z lat 60. i 70. Niestety obiekt od 2007 pozostaje zamknięty i władze uniwersytetu najchętniej by się go pozbyły. Remontu nie widać, pomysłu na przyszłość nie ma, a obiekt starzeje się. A szkoda, bo gdyby został wyremontowany, mógłby być unikatem w stylu retro. Bo retrostyl powoli wraca do mody.

Jeszcze bardziej bolesnym przykładem jest słynny ZETO w centrum Wrocławia. Niegdyś prestiżowy i elegancki budynek, dziś stoi pusty i popada w ruinę. A to przecież kapitalny przykład architektury modernistycznej Anny i Jerzego Tarnowskich, co powinno być dumą wrocławian. Wystarczy popatrzeć na archiwalne fotografie i poczuć klimat nowoczesności tamtych lat – dostrzec walory piękna minimalizmu, doboru mebli, zieleni wokół i genialnie dopasowanych przeszkleń.

No i właśnie problemem takich budynków jest to, że są one piękne wyłącznie na archiwalnych fotografiach i to sprzed kilku dekad. A nasz wspaniale rozwijający się kraj niespecjalnie chce te obiekty ratować, bo woli nowoczesne i nijakie twory betonowe, nieposiadające jakiejkolwiek oryginalności w formie wyrazu. Jeszcze nie nauczyliśmy się doceniać piękna architektury PRL-u. Wolimy zamykać oczy, cicho pozwalać na rozbiórki i iść w praktyczną stronę ekonomii.

Najbardziej jednak boli fakt, że nie mamy jeszcze antidotum na zatrzymanie tego destrukcyjnego procesu. A przecież czasami wystarczyłoby tylko zachować jakąś mozaikę na ścianie, od których aż roiło się na korytarzach przychodni, ośrodków wczasowych, czy bibliotek, a resztę remontować tak, by finalnie budynek spełniał wszystkie wymogi bezpieczeństwa. I tyle. Niejeden architekt powie, że wartość modernistycznej sztuki budowlanej jest równa tej z lat świetności gotyku i baroku. Brzmi to jak kiepski żart, ale po wnikliwym przyjrzeniu się tematowi będziemy musieli przyznać im rację. Każdy kierunek architektoniczny ma swoją nieocenioną wartość, a naszym obowiązkiem narodowym powinna być ochrona tego dziedzictwa. A modernizm może szybko skończyć się jak żywot SuperSamu w Warszawie, po którym pozostało już tylko kilka zdjęć i filmów Polskiej Kroniki Filmowej. Szkoda.

eprasa.pl e0fe18362c

Seniorzy na drodze do zmian. Jak mieszkańcy Opolszczyzny zamienili doświadczenie w społeczną siłę

W wielu małych gminach seniorzy przez lata pozostawali w cieniu życia publicznego - nie dlatego, że brakowało im energii czy pomysłów, ale dlatego, że nikt nie dawał im narzędzi ani nie pytał o ich potrzeby. Projekt „Seniorzy na drodze do zmian" realizowany przez Fundację PRO FUTURO z Opola pokazał jednak, że kiedy stworzy się odpowiednią przestrzeń, wspólnota, edukacja i życiowa mądrość osób starszych mogą stać się jednym z najważniejszych zasobów lokalnych społeczności.



W ciągu kilku miesięcy 90 seniorów z różnych powiatów Opolszczyzny zbudowało coś wyjątkowego – sieć działań, spotkań, warsztatów i inicjatyw, które nie tylko zmieniły ich codzienność, ale także wniosły realną wartość do ich miejscowości.

Od odwagi do działania: nowy rozdział dla lokalnych liderów

Podczas warsztatów liderskich uczestnicy uczyli się diagnozowania potrzeb, rozumienia procesów obywatelskich, pisania wniosków, prowadzenia konsultacji czy budowania partnerstw. To był moment przebudzenia – pierwszy raz po latach seniorzy mówili: „mam prawo zgłosić problem", „mogę współdecydować", „mogę coś zmienić".

Bezpieczeństwo, technologia i praktyka, która zostaje

Moduł dotyczący bezpieczeństwa drogowego – z wykorzystaniem VR, alkogogli i narkogogli – okazał się jednym z najbardziej poruszających elementów projektu. Seniorzy doświadczyli, jak alkohol, leki czy zmęczenie wpływają na percepcję i czas reakcji, a z drugiej strony zdobyli wiedzę o nowych przepisach, odblaskach i dobrych praktykach pieszych oraz rowerzystów.

Kolejnym działaniem zrealizowanym w ramach projektu były spacery badawcze, które pozwoliły seniorom spojrzeć na własne miejscowości jak na mapę barier i możliwości. A warsztaty z partycypacji pokazały, jak przejść od obserwacji do realnego działania.

Inicjatywy lokalne: 9 miejscowości, 9 pomysłów, jedna idea – działać razem

Najbardziej namacalnym efektem projektu były przedsięwzięcia zorganizowane przez liderów grup w ramach wsparcia wolontariackiego. Każda grupa stworzyła coś innego, ale wszystkie inicjatywy łączyła jedna cecha: odpowiadały na realne potrzeby mieszkańców.

Zawada – spotkanie z pszczelarzem i edukacja ekologiczna. Seniorzy poznawali świat pszczół, rolę zapylaczy i znaczenie lokalnych produktów. Warsztaty zakończyły się degustacją miodów i rozmową o ekologii – w niezwykle ciepłej, integracyjnej atmosferze.



Krapkowice – dwie grupy – dwie wspaniałe inicjatywy: ekologiczne napary oraz warsztaty świadomego oddechu. Jedna grupa stworzyła spotkanie o naturalnych herbatach, ziołach i lokalnych składnikach. Druga – połączyła warsztaty oddechowe z poezją i rozmową o dobrostanie. Efekt? Wzruszenie, integracja i nowe relacje.

Brzeziny – gotowanie na bazie lokalnych produktów. Tu tradycja spotkała się z nowoczesnym podejściem do ekologii. Seniorzy gotowali potrawy z lokalnych składników, a spotkanie przerodziło się w międzypokoleniową wymianę przepisów i opowieści.

Kowale – kuchnia zero waste, czyli tradycja w nowej odsłonie. Uczestnicy dowiedzieli się, jak gotować ekologicznie, nie marnując jedzenia. Potrawy inspirowane dawnymi recepturami pokazały, że oszczędność i smak mogą iść w parze.



Dalachów – kulinaria i ekologia z ekspertką. Gotowanie z lokalnych produktów stało się pretekstem do rozmów o zero waste, odpowiedzialnej kuchni i mądrym gospodarowaniu zasobami. Seniorzy zyskali praktyczną wiedzę, ale też ogromną satysfakcję ze wspólnego działania.

Chrząstowice – zdrowie psychiczne i fizyczne. Spotkania ze specjalistami pokazały, jak bardzo seniorzy potrzebują rozmowy o dobrostanie. Z inicjatywy uczestników powstała „skrzynka problemów" – miejsce, gdzie każdy może anonimowo zgłaszać trudności. To był początek tworzenia małej, ale silnej społeczności wsparcia.

Komprachcice – kuchnia zero waste w praktyce. Seniorzy odkrywali, jak łączyć tradycyjną kuchnię z nowoczesnym podejściem ekologicznym. Powstały potrawy smaczne, zdrowe i… pozbawione marnotrawstwa.

Węgry – warsztaty pierwszej pomocy z ratownikiem. Jeden z najbardziej praktycznych i potrzebnych projektów. Seniorzy uczyli się RKO, pozycji bezpiecznej i reagowania w sytuacjach nagłych. To działanie, które może uratować życie.

Konferencja końcowa – nowy początek, nie koniec

Zwieńczeniem projektu była konferencja „Kierunek: Aktywność Społeczna". Seniorzy prezentowali swoje inicjatywy, dzielili się doświadczeniami, mówili o odwadze i trudnościach. Symbolicznym momentem było podpisanie Porozumienia na Rzecz Realizacji Inicjatyw Lokalnych i Wzajemnej Współpracy– dokumentów, które mają utrzymać, a nawet wzmocnić sieć zależności i relacji zbudowanych podczas projektu. To nie finisz. To start czegoś, co – jak mówią sami seniorzy – powinno trwać dalej.

Najważniejsza zmiana? Ta, która wydarzyła się w ludziach

Projekt nie tylko dał wiedzę i kompetencje. Przede wszystkim: przywrócił poczucie wpływu, obudził odwagę, stworzył nowe relacje, nauczył, jak korzystać z narzędzi cyfrowych, zbudował mosty między mieszkańcami różnych miejscowości, pokazał, że osoby starsze mogą być liderami – skutecznymi, mądrymi i potrzebnymi. W przestrzeni, gdzie często słyszy się: „już niewiele można zrobić", ten projekt przyniósł energię: „robimy to razem".

Zadanie publiczne Seniorzy na Drodze do Zmian jest finansowane ze środków otrzymanych od Zleceniodawcy w ramach edycji 2025 rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych Aktywni+ na lata 2021–2025.

AKTYWNI+

FELIETON



Demonizowanie problemu

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem artykuł w ostatnim „Tygodniku Krapkowickim" o rekordowym spożyciu tzw. „małpek", czyli małych butelek alkoholu w naszym powiecie. Wpisuje się on w nurt modnej ostatnio, krytyki dostępności alkoholu i ogólnopolskiej fali ograniczania sprzedaży tegoż w ogóle. Ponoć owe małe buteleczki robią najwięcej zła, bo niby są łatwo dostępne, można je ukryć w kieszeni kurtki i zaspokajają głód alkoholowy tak ad hoc, czyli na bieżąco, choć są relatywnie najdroższe.

Idąc tym tropem, powoli kolejne miasta wprowadzają nocny zakaz sprzedaży alko - jak się potocznie mówi, takiż sam zakaz na stacjach benzynowych. Służy też temu podnoszenie cen akcyzy na alkohol i kosztów zezwoleń na jego sprzedaż przez gminy. Nasz nowy marszałek Sejmu zaczął urzędowanie od wydania populistycznego zarządzenia zakazu sprzedaży napojów wyskokowych w samym Sejmie. Jednak w tym samym, cytowanym artykule odnalazłem akapit, że to właśnie „małpki" obciążone są dodatkowym podatkiem, który w połowie zasila NFZ, który jak ogólnie wiadomo, boryka się z szalonymi problemami z wypłacalnością i miliardowymi długami, a w drugiej połowie, budżety gmin, na których terenie te buteleczki sprzedano - na walkę z problemami alkoholowymi mieszkańców.

Można więc stwierdzić wprost, i nie będzie to żaden eufemizm, że pijący „małpki" i w ogóle alko, zasilają budżet państwa wprost i pośrednio, przez wiele podatków i akcyzę nałożoną na cenę jednej butelki. A ta realnie nie przekracza dziesięciu złotych – to jest kosztu produkcji. My płacimy teraz średnio za wódkę - popularną „połówkę", około trzydziestu złotych. Czy więc te nasze państwo nie podcina gałęzi na której siedzi? Podobnie rzecz ma się z papierosami. Jak mówią wyliczenia, koszt leczenia alkoholików i chorych z powikłaniami poalkoholowymi jest dużo wyższy niż wpływy z podatków i akcyz. Być może, choć zapewne tak wprost wyliczyć tego nie można. Bo na pewno alko jest złem. Nadmiernie spożywany, prowadzi do śmiertelnych chorób: przełyku, układu pokarmowego, żołądka, wątroby, stawów, serca, mózgu, etc.

Na pewno nie pomaga w chorobach nowotworowych, choć i przeciwne głosy udało mi się zakonotować w prasie. Osoby uzależnione stanowią społeczny problem i sami siebie skazują na margines życia. Uzależnić się od alkoholu wcale nie jest trudno, o czym przekonało się wielu, w tym młodych i kobiet. A tylko niewielu z nałogu udało się wydostać. Inni albo żyli jak lumpy, obciążając swoim nałogiem rodzinę i otoczenie, albo zmarli. I na pewno jest to duży społeczny problem, podobnie jak narkomania, szczególnie wśród młodzieży. I podobnie jak choroby cywilizacyjne czy niedostateczna opieka nad osobami niepełnosprawnymi psychicznie albo, jak pisałem ostatnio, nad z niedołężnymi i starszymi.

I możemy – oczywiście wprowadzić prohibicję, jak w krajach skandynawskich, gdzie ceny wódki są niebotyczne i w ogóle, bardzo trudno ją kupić, jak choćby w Norwegii czy na Islandii, tylko czy nas na to stać – jak ich? Możemy zakazywać sprzedaży to tu, to tam, tylko czy uchroni to prawdziwych alkoholików od konieczności zdobycia winka czy połówki? Ich nie odstraszy też i cena, bo człowiek uzależniony zdobędzie kasę, choćby miał ją wydrapać z betonowego chodnika. Obojętnie czy na narkotyki czy alkohol.

Kiedyś w Opolu na rynku działał osławiony Klub Związków Twórczych. Wstęp do niego mieli tylko członkowie artystycznych stowarzyszeń. Aktorzy, profesjonalni muzycy, dziennikarze, architekci, plastycy. Na wejściu trzeba było okazać legitymację członkowską KZT, a „bramki", jak i szatni pilnował osławiony pan Bronek. W środku był wyszynk, który chyba w jakimś stopniu dotowało miasto, bo dobre jedzenie i alkohol był tam za przysłowiowe grosze. Wiadomo, że „artysta" musi się napić, żeby cokolwiek stworzyć, przynajmniej takie są stereotypy, ale było to jakieś rozwiązanie, a i uznanie osób stanowiących elitę kulturalną Opola. Było to miejsce spotkań i dyskusji wielu znanych artystów, nie tylko z regionu.

Teraz w Sejmie nie można się już spotkać po obradach w pokoju hotelowym przy flaszeczce, która jak wiemy, rozwiązuje języki. Trochę trudno to zrozumieć, jak i inne posunięcia samorządów i rządu, bo jakoby ich decyzje same w sobie są ze sobą sprzeczne. My „mądralińscy" nie chcemy edukacji zdrowotnej dla naszych dzieci pod pozorem ich rzekomej seksualizacji, co jest wierutną bzdurą, tak jakby wyłączyć internet. Bo w niej mówi się też o zgubnym wpływie alko na nasze organizmy.

U nas nadal lepiej zakazać niż edukować świadomych obywateli. Takich mądrych, dla których nawet alkohol jest niestraszny, bo wrósł w pewnym sensie w naszą kulturowość; i jak mówi stare przysłowie: jest dla ludzi. Tych mądrych oczywiście.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl e0fe18362c